**Nr. 117.** **Czwartek, 25 Maja 1893.** **Rok 83.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

**Prenumerata** z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

**„Tygodnik Ilustrowany“** dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu przeniosło c. k. koncepistę pocztowego dr. Maryana Dawidowskiego z Wiednia do Lwowa.

---

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Jana Curkowskiego bezpłatnym auskultantem.

---

**Edykt.**

Wys. c. k. Ministerstwo handlu zarządziło reskryptem z 12 maja b. r. l. 21.454 w myśl postanowień §§. 10—14 rozporządzenia ministeryalnego z 29 maja 1880 Dz. p. p. nr. 57, względnie w myśl §. 3 rozporządzenia ministeryalnego z 25 stycznia 1879 Dz. u. p. nr. 19 na podstawie projektu przedłożonego przez konsorcyum, składające się z pp. adwokata krajowego w Krakowie dr. Stefana Grudzińskiego, Jakóba bar. Romaszkana, Sobiesława hr. Mieroszowskiego i Stefana Zakrzeńskiego przeprowadzenie rewizyi trasy dla projektowanej kolei lokalnej o normalnym torze z Szeparowiec do Delatyna.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wspomniana rewizya trasy odbędzie się w dniu 5 czerwca 1893 o godzinie 1 po południu w biurze c. k. Starostwa w Kołomyi, w dniu zaś 6 czerwca 1893 o godzinie 4 po południu w Delatynie, w tamtejszym urzędzie gminnym.

Interesowani mogą swoje zarzuty przeciw projektowi lub ewentualne życzenia wnieść do komisyi w Kołomyi, względnie w Delatynie, ustnie lub na piśmie.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 maja.*

Jutro obchodzić będzie „słowiańskie Towarzystwo dobroczynności“ w Petersburgu ćwierćwiekowy jubileusz swego istnienia. Tow. to nie jest wprawdzie macierzą panslawizmu gdyż idea panslawistyczna sięga o wiele dawniejszych od niego czasów, było ono wszakże od samego początku i jest dotąd punktem zbornym dla tendencyj panslawistycznych, ich kierownikiem i krzewicielem. Pod niewinną firmą „dobroczynności“ prowadziło ono systematycznie na wielkie rozmiary propagandę polityczną z wybitnym charakterem rewolucyjnym, przyczem wpływami swymi docierało częstokroć do kół najwyższych. Największa jego potęga i znaczenie przypada na okres 1875 — 1878 r. Odtąd daje się uczuwać widoczny powolny upadek Towarzystwa. Sposób, w jaki nasyłani do Bułgaryi wychowańcy i protegowani Towarzystwa dobroczynności traktowali lud „wyswobodzony“, pozwolił nie tylko Bułgarom lecz także innym ludom słowiańskim zapoznać się z istotą i moralną wartością panslawizmu. Na czele Towarzystwa stoi od lat piętnastu generał adjutant hr. Ignatiew, były ambasador w Konstantynopolu, który już jako taki kierował skrycie głównemi jego agendami, dawał mu wskazówki i zjednywał możnych protektorów. Ten dostojnik, którego gwiazda dawno zbladła, jeżeli niezupełnie zgasła, poruszył wszelkie obecnie sprężyny, aby zbliżający się jubileusz wypadł jak najokazalej. Bardzo mało wszakże znalazł w tej mierze odgłosu w kołach poważniejszych i u prasy, która w przeważnej części nawet wprost oświadcza, że słowiańskie Towarzystwo dobroczynności przeżyło się i jest zupełnie zbyteczne. I tak *Wiestnik Jewropy* w artykule poświęconym jubileuszowi pisze, że Rossya dość już poniosła ofiar w krwi i mieniu dla sprawy słowiańskiej; czas też najwyższy rozpatrzeć się, co zyskała Rossya za te ofiary. Pod względem ekonomicznym — nic, zgoła nic, a pod względem politycznym — tak dobrze jak nic. A więc może coś w kierunku moralnym? Pytanie to, zdaniem *Wiestnika*, pozostaje na razie otwartem. Istnieje coś w rodzaju ruchu panslawistycznego, kierowanego przez stronnictwo, o którem w Europie dla tego tyle piszą i mówią, iż dzienniki zachodnio-europejskie przedstawiają je i jego tendencye jako wielce niebezpieczne. W rzeczywistości stronnictwo to nie jest ani liczne, ani też nie zdziałało dotąd nic nadzwyczajnego lub dodatniego. Rossya, która ma liczne zadania i wiele do czynienia z wewnętrznemi sprawami, musi konsolidować swe siły i starać się o uzupełnienie wewnętrznej swej kultury. Nie może ona dążyć do ujęcia całej słowiańszczyzny; podobne dążenie, myśl podobna, byłaby utopią, albowiem Polacy n. p. są i pozostaną bezwątpienia wrogami panslawizmu, panrussycyzmu a powiedzmy prawdę i u innych także plemion słowiańskich rzekomy panrussycyzm jest tylko sztucznie hodowaną rośliną. Plemiona te przypominają sobie wtedy tylko Rossyan, gdy ich potrzebują na straszaka przeciw napierającym na nie Niemcom, Turkom i t. d. Ani u Czechów, ani Serbów, ani u Kroatów nie dają się zauważyć rzetelne chęci wniknięcia we właściwości życia rossyjskiego, przejęcia się cywilizacyą rossyjską. Słowiańskie Towarzystwo dobroczynne nic zgoła nie zrobiło dla poprawy podobnego stanu rzeczy, nie wykazuje ono żadnych dodatnich rezultatów swej ćwierćwiekowej działalności — nie ma więc racyi bytu, konkluduje wzmiankowany organ.

W sposób niemiłosierny a niekiedy może zbyt rubaszny, szydzi i naigrawa z Towarzystwa dobroczynności, Ignatiewa i jego pomocników, *Graždanin*. Jubileusz upłynionego ćwierćwiekowego okresu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności — pisze książę Meszczerski — będzie jubileuszem fałszu, oszukaństw, złudzeń i rozczarowań. W sławetnem tem Towarzystwie tyle nakłamano o świętości słowiańskiej, o sympatyach słowiańskich, o związkach krwi, jedności wyznaniowej, miłości i wdzięczności dla Rossyi, że gdybym był na miejscu prezydenta tego Towarzystwa, nie tylko nie pozwoliłbym na odbycie nieszczęsnego jubileuszu, lecz w przededniu ćwierćwiekowej rocznicy istnienia Towarzystwa, schowałbym się w najciemniejszy kąt mojego mieszkania, abym nie potrzebował w obec świata cywilizowanego wstydzić się za braciszków słowiańskich, w których imieniu tyle nakłamano i tyle popełniono bezeceństw.

Z nie mniejszem lekceważeniem piszą o Towarzystwie dobroczynności *Peters. Wied.*: Dwa, trzy razy do roku dowiaduje się z dzienników mieszkaniec Petersburga, że w sali rady miejskiej odbyło się zebranie kilkudziesięciu członków i 100—150 platonicznych krzewicieli słowiańskiego Tow. dobroczynności, i że na tem zebraniu prezydent odczytał szumne sprawozdanie, z którego się pokazuje, że ze składek prywatnych wpłynęło na potrzeby słowiańszczyzny znowu — kilka sztuk piętnastokopiejkowych. Obecni klaszczą z zapałem a publiczność powiadomiona dziennikami o takiej ofiarności, łamie sobie głowę, jakiej szczęśliwej gwieździe należy przypisać podobny wieloznaczący wzrost panslowiańskich uczuć w Rossyi?...

Te i inne liczne jeszcze głosy świadczą najlepiej o obniżeniu znaczenia Towarzystwa, którego jutrzejsza uroczystość jubileuszowa ma na celu wykazać, jak zaznaczono w programie, że „idea panslawistyczna stała się własnością całego narodu rossyjskiego a poniekąd ideą państwową“.

---

89)

# JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

XV.

(Ciąg dalszy).

August nie przerywał, pogrążony cały w swych myślach. Słowa hrabiego brzęczały mu w około uszu jak dokuczliwe muchy, — drażniły go czasem, więc się zżymał a wówczas p. Salicki urywał i powtarzał szeptem:

— Phawdziwie nie hozumiem!

— Kochany mistrzu — rzekł wreszcie, powstając, — dziś z całem towarzystwem wyjeżdżam do Londynu, ale za pahę tygodni, będę napowhót tutaj. Wówczas pozwolisz, że się hozmówimy obszehniej. Niepodobna przecież, abyś tak tu siedział samotnie.... w opuszczeniu.... Widocznie zmizehniałeś.... Trzeba wyjechać, odpocząć.... Ze mną pojedziesz do Włoch na zimę, a potem do khaju.... gdzie masz szczehych przyjaciół....

Serdeczność tonu, z jaką te słowa były wypowiedziane, poruszyła Augusta. Wyciągniętą ku sobie dłoń Salickiego uścisnął mocno.

— Nie wątpię, — rzekł, — że w panu mam przyjaciela....

— A i w pani Nolskiej — przerwał żywo hrabia. — Nie uwierzysz jak ona była skonstehnowana. Powiada, że ma względem ciebie wyrzuty sumienia, że cię na pikniku wyścigowym namówiła.... zachęciła.... do....

Zająknął się i urwał znowu, spojrzawszy na spochmurniałą twarz Augusta.

— No, nie mówmy o tem.... — dodał po chwili. — Nie pohuszajmy przykhych wspomnień.... Rzecz skończona. Whacam tu i zabieham cię z sobą do Włoch, a potem do khaju.... Trzeba, abyś nam wrócił zdhów, silny....

August smutnie się uśmiechnął.

— Zdrów jestem — odrzekł — i do Włoch jechać nie mogę. A do Lwowa wrócę może niebawem, mam bowiem tam rozpoczętą pracę, do której tęsknię....

Salicki patrzył uważnie w twarz Augusta, głową chwiał i ramionami poruszał.

— Nie hozumiem! — powtórzył raz jeszcze. — Upahty jesteś mistrzu, a na zdhowego nie wyglądasz.... Mam wszakże nadzieję, że cię przekonam, gdy whócę. Tymczasem muszę spieszyć.... Do widzenia!...

Wychodził i od progu jeszcze się zawrócił, skierowując się ku sztaludze.

— Śliczny obhazek! śliczny! — mówił przypatrując się.... Mnóstwo uczucia i phawdy — a kolohyt taki świeży, ciepły.... Gdzie to u nas kto pothafi.... chociaż i u nas — dorzucił spiesznie — o i u nas są ahtyści!... — Więc stanowczo nie odstąpisz mi tego obhazka?... — spytał po chwili, zwracając się ku Augustowi.

— Nie mogę.... związany jestem....

Salicki niecierpliwie się poruszył.

— Ha, jak chcesz! Ale ja go taki mieć będę. Bouhgeot zedrze mnie, ale sprzeda, a ja na złość tobie kochany mistrzu, rozgłoszę twoją sławę w Pahyżu. Niech wiedzą jakich mamy ahtystów! Nie możesz przecie mahnieć w sklepie tego zbhodniarza. Zakupiłem wszystko twoje, co miał jeszcze u siebie i ten obhazek kupię i wszystko poszlę do Salonu. Zdobędziesz naghodę, — niech wiedzą jakich mamy ahtystów!...

— Tego pan nie czyń! — prosił August. — Sławy nie pragnę, nie chcę!... Maluję dla własnego zadowolenia a czasem — dla chleba....

Salicki aż skoczył.

— Nie hozumiem! — krzyknął. — Nie chcesz sławy? to chyba ahtystą nie jesteś, a zahabiać na chleb nie potrzebujesz, bo mógłbyś mieć za jeden obhazek więcej, niż ten zbhodniarz Bouhgeot za dziesięć ci płaci.... Zhesztą, rzecz skończona. Co hobię z moją własnością nikomu nic do tego.... Po świecie obwozić mogę twoje obhazki.... albo z nich tu wystawę urządzić. Niech wiedzą, jakich mamy ahtystów!

P. Salicki niezwykle był poruszony. Nie dopuścił już do słowa Augusta, a ściskając go czule na pożegnanie dodał:

— Pamiętaj, że my cię tam wszyscy bahdzo, bahdzo kochamy. Więc przedewszystkiem dbaj o zdhowie. Wyglądasz źle, bahdzo źle.... uważałem, że kaszlesz.... masz jakąś zadyszkę. Pojedziemy do Włoch — koniecznie. Nie odmawiaj! — pogadamy o tem jeszcze, gdy whócę, za pahę tygodni.... Do widzenia, do widzenia, kochany mistrzu!

I wyszedł spiesznie, jakby się lękał doczekać ponownej, stanowczej odmowy.

Po wyjściu Salickiego, Orecki uczuł się nad wyraz znużonym. Było mu tak, jak gdyby przebył fizyczną walkę, która go złamała. Znużenie nie pozwalało mu myśleć. Po długiej dopiero chwili wyjaśniać się poczęły myśli i przyszło postanowienie.

Na propozycyę Salickiego zgodzić się było niepodobieństwem. Do Włoch jechać nie miał wcale zamiaru a znosić ciągłego towarzystwa hrabiego i w ogóle ludzi nie miałby siły. Natomiast rozmowa z Salickim obudziła żywsze niż kiedy pragnienie odetchnienia swojem powietrzem i gorącą tęsknotę do pozostawionego we Lwowie obrazu.

— Teraz go dokończę! szeptał, przechadzając się po pokoju szybkimi krokami.

I naraz przyszły mu na pamięć słowa Salickiego, że zmizerniał, że kaszle, że powinien dbać o zdrowie.

Zatrzymał się przed niewielkiem lustrem, zawieszonem na ścianie i spojrzał uważnie na siebie.

Rzeczywiście zmizerniał i zmienił się bardzo. Kości policzków wystawały, oczy silnie podkrążone sinemi obwódkami, świeciły się gorączkowym blaskiem, cera była żółtawa, chorobliwa, skronie zapadły, a u skroni włos zbielał....

Cóż go to obchodzić mogło? A jednak! W obec tych zmian ścisnęło mu się serce żalem za minioną młodością, urodą, zdrowiem i za wszystkiem co się z tem łączy, za całym światem złudzeń i czarownych marzeń — które doświadczenie rozwiewa, budząc człowieka do twardej, szarej rzeczywistości, za tym snem złotym, który pierzchnął, pozostawiając go wśród tęsknoty i pustki.... Jak jesienne liście z drzewa, tak z jego istoty opadały zwolna wszystkie dawne ułudy, wszystkie nadzieje rozkoszne.... Nie zostało ani jednej; pragnienia wygasły — nadchodziła szybko, przedwcześnie, smutna, ponura starość.... A, nie! on nie chciał być starym.... Wszak zaledwie wiek męzki, wiek prawdziwej siły zaczynał się dla niego....

Patrzył jeszcze i jeszcze dokładniej widział ślady przedwczesnej starości na twarzy wychudłej, zbolałej. Strawiła go tęsknota, zmordowała praca, złamały walki wewnętrzne. Wszak on w ostatnich czasach przewalczył i przemyślał więcej, niż inni przez długie lata, — przebyte cierpienie o całe lat dziesiątki posunęło go w życie.... Może to już nadchodził kres, dla niektórych ludzi szybszy niż zwykle?... Może to śmierć tymi znakami przedwczesnej starości, kładła swą pieczęć na jego istocie?... Zwolna czyniła ruiną to, co może już jutro zniszczyć miała....

Odwrócił się August od lustra. Widok ruiny a przeczucie zniszczenia, zadrasnęły jego artystyczną duszę. Przez jedną chwilę odczuł całe okrucieństwo życia, które jest powolną śmiercią, ciągłem niszczeniem samego siebie....

Westchnął głęboko i obu rękami schwycił się za piersi. Znowu ból ostry, kolący, przeniknął je na wskróś.

— Chory jestem!... szepnął i usiadł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Adam Krechowiecki.*

# Sprawy sejmowe.

(*Ostateczny rezultat prac sejmowych.*)

(§) Ostatnią sesyę sejmową, a zwłaszcza drugi jej okres, który trwał od 24-go kwietnia do włącznie 20-go maja b. r., uważać można słusznie za nader dodatnią, tyle spraw większej wagi zostało w tym okresie załatwionych.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w ostatniej sesyi znaczną liczbę przedłożeń, ustawodawczej i administracyjnej natury, z których ważniejsze Sejm załatwił.

Do najważniejszych spraw, których załatwienie przyczynić się może do ekonomicznego podniesienia kraju, w pierwszej linii zaliczyć należy przedłożenia kolejowe, a zatem: ustawę o popieraniu przez kraj budowy kolei lokalnych; zmianę statutów Banku krajowego, mającą na celu zaprowadzenie czwartego oddziału dla pożyczek i obligów kolejowych; udzielenie subwencyi jednego miliona na rzecz budowy kolei lokalnej, łączącej Brzeżany i Podhajce z kolejami Czerniowiecką i Karola Ludwika.

Następnie zasługuje na podniesienie sprawa reformy gminnej i uchwalone rezolucye, obejmujące zasady, na których podstawie ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi projekt reformy gminnej. W przeprowadzonej w Sejmie dyskusyi nad tym przedmiotem wzięły udział wszystkie stronnictwa Izby, a kilku mowców wypowiedziało wiele cennych uwag, które posłużą Wydziałowi krajowemu za substrat przy opracowaniu tyle ważnej reformy. W każdym razie przyznać trzeba, że sprawa reformy gminnej postąpiła o wiele naprzód, a w pewnej części jest to zasługą wnioskodawców pp. Pilata i Rutowskiego.

Z ustawodawczych przedłożeń, załatwionych na ostatniej sesyi podnieść dalej należy: przyznanie znacznych ulg w opłacaniu dodatków do podatków przez opodatkowanych w w. ks. Krakowskiem, a to z powodu przeprowadzenia konwersyi długu indemnizacyjnego; o podwyższeniu gwarancyi kraju za wkładki oszczędności w Banku krajowym lokowane do wysokości 2 milionów; uwolnienie dochodów Banku krajowego od dodatków krajowych na dalszych lat 10; ustawę o tworzeniu nowych ciał tabularnych; ustawę o uwolnieniu od dodatków do podatków tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu asanacyi miasta; ustawę interpretującą §. 23 ustawy kraj. z r. 1875 w sprawie opłat od zakładania nowych gorzelń; zmianę ustawy kraj. o konkurencyi kościelnej. Tutaj zaliczyć jeszcze należy dwa większe przedłożenia ustawodawcze, które przez komisyę wygotowane zostały i weszły na porządek dzienny do Izby, lecz po przeprowadzonej dyskusyi odesłano je do Wydziału krajowego do zbadania a mianowicie: przedłożenie rządowe z projektem ustawy łowieckiej i projekt ustawy gminnej dla mniejszych miast i miasteczek.

Z ważniejszych przedłożeń administracyjnej natury, załatwionych na ostatniej sesyi podnieść należy:

Uchwalono rezolucyę w sprawie reformy postępowania w sprawach niespornych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z jego czynności; następnie specyalne z czynności o popieraniu przemysłu krajowego, w zakresie budowli wodnych i melioracyj, w sprawach górniczych.

Zamknięcie rachunków funduszu krajowego i funduszów indemnizacyjnych, oraz zmiana roku budżetowego.

Sprawozdanie z czynności około przeprowadzonej konwersyi długu indemnizacyjnego.

Sprawozdanie o regulacyi rzeki Górnego Dniestru; o krajowym kursie praktycznym dla dozorców melioracyjnych; o Banku krajowym; o budowie skrzydła gmachu sejmowego na pomieszczenie biur Wydziału krajowego i Banku krajowego; o kraj. szkole rolniczej w Czernichowie.

Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w Galicyi za rok szkolny 1891/2.

Udzielenie kredytów na koszta urządzenia wystawy szkół ludowych i na wzięcie udziału ze strony Wydziału krajowego w krajowej wystawie powszechnej we Lwowie.

Utworzenie osobnego krajowego funduszu pożyczkowego na popieranie przemysłu rolniczego.

Uchwalenie zaprowadzenia dalszych okręgów sanitarnych w naszym kraju.

Polecenie założenia stacyj doświadczalnych przy krajowych szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Sprawozdanie o składach publicznych we Lwowie i Krakowie.

Wniosków poselskich złożono do laski marszałkowskiej 27.

Z tych załatwione zostały wnioski posłów Okuniewskiego i Kramarczyka w sprawie zmiany ustawy kraj. o konkurencyi kościelnej; Skałkowskiego w sprawie przestrzegania przy egzekucyach podatkowych postanowień prawnych o przedmiotach z pod egzekucyj wyjętych; Niedzielskiego w przedmiocie zniżenia taryf przewozowych na kolejach dla materyałów budowlanych; Pilata i Rutowskiego w sprawie reformy gminnej; Skałkowskiego w sprawie uwolnienia właścicieli tabularnych od opłat od zakładania gorzelń i browarów; Antoniewicza o uchylenie zakazu moczenia lnu i konopi i o wolność podatkową dla przemysłu domowego; Weigla o Morskie Oko; Merunowicza o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi; Szczepanowskiego o subwencyę na sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza; Borkowskiego w sprawie dalszego subwencyonowania budowy kolei podolskich; Fruchtmana w sprawie aktywowania sądu obwodowego w Stryju; Męcińskiego w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o uwolnieniu od należytości konwersyj pożyczek hipotecznych.

Nie zostały natomiast załatwione wnioski pp.: Teliszewskiego o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej; Viviena w sprawie zapobieżenia niszczeniu lasów, obniżenia taryf przewozowych dla węgla kamiennego, popierania eksploatacyj lasów i obsadzania dróg drzewami; Paszkowskiego i Stan. Jędrzejowicza w sprawie zmiany ustawy drogowej; Emila Torosiewicza w sprawie subwencyi dla misyi katolickich; Rayskiego o zaprowadzenie w gimnazyach niemieckich we Lwowie i Brodach języka polskiego jako wykładowego; Okuniewskiego w przedmiocie utworzenia gimnazyów żeńskich w Galicyi; Olpińskiego w sprawie podniesienia sadownictwa; Potoczka w przedmiocie podniesienia średnich i mniejszych gospodarstw wiejskich; Rutowskiego w sprawie budowy dróg wodnych; Langiego w sprawie organizacyi praktycznych szkół rolniczych dla włościan; Żurdeckiego w sprawie reformy ustawy drogowej; Huryka o zbadanie przyczyn ekonomicznego upadku włościan; Merunowicza o przeistoczenie szkoły wyznaniowej izraelickiej w Brodach na publiczną szkołę etatową.

Z ważniejszych spraw nie mogły już być załatwione: ustawa budownicza dla mniejszych miejscowości; ustawa o policyi ogniowej dla gmin wiejskich i obszarów dworskich; sprawozdanie Wydziału krajowego i wnioski poselskie w przedmiocie reformy ustawy drogowej; ustawa o opłatach od spadków na rzecz funduszu szkolnego krajowego; reforma przepisów o opiece prawnej nad zabytkami przeszłości; ordynacya wyborcza gminna dla 30 większych miast; sprawozdanie Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Dublanach; o fundacyi Skarbkowskiej; o zaprowadzeniu kolonij rolniczych poprawczych.

W ostatniej sesyi odbył Sejm razem 25 posiedzeń; z tych na pierwszy okres jesienny r. 1892 przypada 8, zaś na drugi okres 17 posiedzeń.

---

# KORESPONDENCYE

**Poznań, 20 maja.**

(Warcholskie żywioły na walnem zgromadzeniu wyborców z miasta Poznania. — Sprawozdanie poselskie p. Stefana Cegielskiego. — Aspiracye socyalistyczne. — Ruch przedwyborczy. — List ks. Arcybiskupa Stablewskiego do dra Komierowskiego. — Firma polska na wystawie niemieckiej).

(#) Przedwczorajsze zgromadzenie wyborców polskich z miasta Poznania stwierdziło niestety smutną prawdę, że i w naszem społeczeństwie, stojącem dotąd zgodą i solidarnością poczynają podnosić głowę warcholskie żywioły, że i u nas niebrak jednostek, gotowych z nienawiści do t. zw. inteligencyi i klas zamożniejszych, niemniej dla dogodzenia własnej ambicyi burzyć dotychczasowy porządek, a nawet bratać się z socyalną demokracyą. Żywioły te, agitując od dłuższego już czasu przeciw Kołu polskiemu i zajętemu przezeń w Berlinie stanowisku, niemniej komitetowi wyborczemu postanowiły na przedwczorajszem zebraniu dać folgę swym namiętnościom i w tym celu sprowadziły do sali mnóstwo krzykaczy, ludzi nieznanych nikomu, a jeżeli znanych, to z tego, że obóz niemieckiej socyalnej demokracyi ma w nich gorliwych adeptów.

Ludzie ci należycie przyspobieni i wymustrowani wywoływali bezustannie takie burdy i hałasy, i w ten sposób teroryzowali większość zebrania, że obecny komisarz policyi widział się ostatecznie zniewolony rozwiązać zgromadzenie.

Z nadzwyczajnym tylko wysiłkiem mógł dotychczasowy deputowany do parlamentu z miasta Poznania i jego okręgu, szambelan p. Stefan Cegielski wygłosić swe sprawozdanie poselskie, zawierające wyczerpujące przedstawienie działalności Koła polskiego w parlamencie od roku 1890 aż do chwili jego rozwiązania. Mowca opowiedziawszy to wszystko, czem zajmowało się Koło i wykazawszy przedewszystkiem, iż popierało ono gorliwie usiłowania, dążące do polepszenia doli robotników, zatrzymał się nieco dłużej przy projekcie wojskowym i powodach, które zniewoliły posłów polskich do głosowania za powiększeniem armii. Wykazał on jasno, że w chwili, gdy rząd zajął w obec Polaków nieco życzliwsze stanowisko, gdy dał Kołu do zrozumienia, że jeżeli chce, by stosunek między rządem i ludnością polską stał się znośniejszym — nie powinno przeszkadzać przeprowadzeniu projektowanej reformy, otóż w chwili takiej Koło nie mogło łączyć się z opozycyą w kwestyi, do której sfery decydujące jak największe przywiązywały znaczenie. Aby zatem nie dać rządowi nowej broni przeciw ludności polskiej, posłowie polscy

---

3)

# NIEDOKOŃCZONA HISTORYA.

**(Z angielskiego).**

(Ciąg dalszy).

Gordon, ze spuszczoną głową, bawił się, kręcąc kieliszkiem po stole, podczas gdy inni dysputowali. Nagle podniosł oczy, jakby chciał mówić, i spuścił je znowu:

— Obawiam się, sir Henryku, — oświadczył, — że niezupełnie jesteśmy w zgodzie.

Ci, którzy nie objawiali swego zdania, doznali pewnego zadowolenia, że ich kompromitacya ominie. Minister starał się przypomnieć sobie dokładnie, co wypowiedział, mając nadzieję, że może nie będzie potrzebował tego cofać; generał spojrzał na Gordona, i trochę zbity z tropu:

— Doprawdy? — szepnął.

— Niepowinieneś pan był wzywać tego świadka, sir Henryku, — rzekł, uśmiechając się Phillips. Bez tego, sprawa była wygraną.

— Jestem pewny, — rzekł bardzo poważnie Gordon, że tej historyi Phillips nie opisze nigdy, bo wszyscy by krzyczeli, że jest nieprawdopodobną, tak samo, jak widzimy nieraz zachody słońca, które, gdyby ktoś poważył się odmalować, wydrwionoby go. Każdy z nas zna podobną historyę, która wydarzyła się w jego życiu lub w życiu innych, znajomych. Nie są to fantastyczne historye, ani awanturnicze opowieści; chodzi o zawiedzione ambicye, o ludzi, którzy byli nagrodzeni lub ukarani w tym świecie zamiast w tamtym, o dzieje miłości....

Phillips badawczy wzrok skierował na młodzieńca.

— Przedewszystkiem miłości.... — dodał.

Gordon odpłacił mu spojrzeniem, ale tak patrzył, jakby go nie rozumiał.

— Opowiadajże Gordonie, — rzekł Trevelyan.

— Dobrze, — odparł młodzieniec. — Mam na myśli historyę jedną. Jest ona tak zupełną i dramatyczną, jak te, które nieraz czytamy. Tyczy się człowieka, którego spotkałem w Afryce. Nie jest to długa opowieść, — dodał, — okrążając stół spojrzeniem, ale źle się kończy.

Zaległo milczenie, daleko więcej pochlebne, niż tysiące zapewnień; obecni przygotowali się z nabożeństwem do słuchania, chwytając każde słowo, które kiedyś posłużyć im mogło. Czuli, że ta opowieść nie jest z tych, które ukazały się już w dziennikach lub będą stanowić ustęp jego książki. Mrs. Trevelyan posłała w stronę swego dawnego protegowanego pełen zachęty uśmiech, była pewną, że wyjdzie z honorem z próby, która go czekała. Amerykańska piękność skorzystała z chwili, kiedy wszystkie oczy zwrócone były na opowiadającego, żeby przypatrywać się swemu narzeczonemu.

„Uskuteczniliśmy nasz powrotny marsz z jeziora Tchad do Mobanghi, — zaczął Gordon. Już miesiąc cały podróżowaliśmy, to wodą, to przez lasy, i nie spodziewaliśmy się widzieć innych białych ludzi, prócz tych, którzy byli z nami jeszcze, przez przeciąg długich miesięcy. Gdy nagle pewnego południa, w krzakach, pod drzewem, spostrzegłem leżącego człowieka. Był śmiertelnie raniony, porzucony tam, w przekonaniu, że już nie żyje. Zdziwienie moje było takie same, jak kogoś, któryby jechał fiakrem przez ulice Londynu, i został nagle napadnięty przez lwa. Byliśmy pewni, że jesteśmy jedynymi białymi, którzy się tak daleko w tym kierunku w ten kraj zapuścili. Crampel próbował tam dotrzeć, ale nikt dotąd nie wie, czy żyje jeszcze czy nie; doktor Schleman pożarty został przez kanibalów, a major Bethume powrócił, zapędziwszy się o dwieście mil wyżej ku północy. Nie mogliśmy więc domyśleć się, zkąd wziął się ten człowiek, jak z nieba spadły.

Mój chirurg, porucznik Royce, zajął się nim i pozostaliśmy w tem miejscu na noc. Po upływie mniej więcej godziny, człowiek poruszył się, otworzył oczy, spojrzał na nas i rzekł: — Bogu niech będą dzięki! — zapewne ucieszył się, że zobaczył białych ludzi. Potem znów omdlał. Skoro po raz drugi wrócił do przytomności, zapytał cichym głosem, na jak długo jeszcze życia mu pozostaje. Royce mu odpowiedział ze szczerością, że może żyć jeszcze godziny albo dwie. Ranny skinął głową że rozumie, i podnosząc rękę, chciał widocznie rozerwać koszulę na piersiach, ale wysilenie to przyczyniło się do nowego omdlenia. Rozsunąłem mu koszulę jak mogłem najdelikatniej i ujrzałem, że palce jego zacisnęły się w około srebrnego łańcuszka, który miał na szyi, zakończonego małym medalionem w formie złotego serduszka.

Gordon podniósł zwolna oczy, które dotąd trzymał utkwione w końce swoich palców, opartych na brzegu stołu i zwrócił je na młodą Amerykankę, siedzącą naprzeciw niego. Słuchała początku historyi, nie zdając się zwracać na nią wielkiej uwagi, ale za to przypatrując się z czułością poważnej i rozumnej twarzy narzeczonego, który słuchał opowiadania z uprzejmą uwagą. Ale na ostatnie słowa Gordona, miss Egerton spiorunowała opowiadającego spojrzeniem, a następnie, gdy spotkała jego spojrzenie pytające, choć bardzo grzeczne, w oczach jej odmalowało się przerażenie, prośba...

— Kiedy nieznajomy wrócił do przytomności, ciągnął dalej Gordon, prosił mnie, bym odniósł łańcuszek z medalionem młodej dziewczynie, którą, jak mówił, mogę spotkać w Londynie lub New-Yorku. Podał mi adres jej bankiera, dodając: Zdejm to z mojej szyi zanim mnie pogrzebią i powiedz jej, że nosiłem medalion na sobie od chwili, w której mi go dała, że był to dla mnie talizman i magnes, że ile razy ten medalion unosił się i opadał na mojej piersi, zdawało mi się, że jej serce tuli się do mego serca i odpowiada uderzeniom jego.

Gordon zatrzymał się i zaczął się znowu przyglądać swoim paznogciom.

— Człowiek ten nie umarł, rzekł w końcu, podnosząc głowę. Royce tak dobrze postawił go na nogi, że w tydzień potem mogliśmy go zabrać z sobą, niesionego w lektyce. Ale był bardzo osłabiony; na przestankach, spał ciągle, albo majaczył w gorączce. Dowiedzieliśmy się od niego urywkami, że pragnął dojść do jeziora Tehad, uczynić wyprawę taką, jak my, ale nie miał żadnej nadziei powodzenia. Miał z sobą ze dwa tuziny tragarzy i kilku senegalskich żołnierzy, był jedynym białym człowiekiem w pośród nich i oni zwrócili się przeciw niemu, obrabowali z broni i zapasów i zostawili w takim stanie, w jakim myśmy go znaleźli. Przedsięwziął wyprawę z powodu obietnicy rządu francuskiego, że zostanie mianowany gubernatorem krajów, które zwiedzi, ale nie dano mu żadnej pomocy do osiągnięcia celu. W razie nieudania, nie miał nic otrzymać; w razie powodzenia, sam sobie wszystko miał zawdzięczać. Dziwiliśmy się, że wśród podobnych okoliczności mógł dojść tak daleko. Zresztą nie wydawało się, żeby zdawał sobie sprawę, iż wyprawa jego przepadła. Wszystko zacierało się w jego umyśle w obec szczęścia, że wraca żywy do ukochanej kobiety. Trzy dni leżał pół umarły zanim go znaleźliśmy i przez te trzy dni, spodziewając się lada chwila śmierci, o niczem innem nie myślał, tylko o tem, że jej już nie zobaczy. Ponieważ stracił już wszelką nadzieję, nasze pojawienie się sprawiło na nim wrażenie cudu. Czytałem dużo rzeczy o miłości, widywałem ją na scenie i w życiu, ale nigdy nie myślałem, że człowiek może być do tego stopnia wdzięczny Opatrzności, że go uratowała, do tego stopnia szczęśliwy i upojony, dzięki kobiecie. Marzył o niej głośno, gdy był w gorączce, a mówił ze mną o niej, gdy był przytomny. Tragarze nie mogli go rozumieć; przypuszczam, że stałem się mu sympatyczny, a może wszystko mu było jedno, kto go słucha, byle mógł mówić o niej, dosyć, że słyszałem ze sto razy tę samą historyę, gdym we dnie szedł obok jego lektyki, lub gdy rozłożyliśmy na noc obóz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

głosowali za projektem wojskowym, dowodząc, że im chodzi o ogólne dobro państwa. Zresztą uwzględnić należy położenie, jakie towarzyszyło obradom nad projektem: Cała Europa ma zwrócone oczy na Niemcy i stanowisko Polaków, cesarz przyjeżdża z Włoch do Berlina, rząd zapisuje sobie głos każdego posła oraz każdej frakcyi — i czyż w takich okolicznościach posłowie polscy inaczej mogli postąpić? Czyż nie było ich obowiązkiem korzystać z nowego prądu i sposobności zaznaczenia zmienionego swego stanowiska, sposobności, jaka później byłaby się już nie nadarzyła?

Po mowie tej, przerywanej z jednej strony hucznymi oklaskami, z drugiej brutalnymi krzykami i nawoływaniami, odczytał i uzasadnił członek komitetu p. Więckowski rezolucyę, przez komitet walnemu zebraniu zaproponowaną, w której wypowiedziano „głębokie przekonanie, że posłowie nasi w parlamencie niemieckim z całą sumiennością pełnili ciężkie obowiązki obrony i popierania naszych interesów.“

Na to powstał wódz malkontentów redaktor *Orędownika* p. Szymański i zażądał przyjęcia jego „ostrzejszej“ rezolucyi potępiającej w czambuł politykę Koła polskiego. Gdy następnie przewodniczący redaktor Dobrowolski poddał pod głosowanie rezolucyę komitetową, a ławnicy orzekli, iż większość oświadczyła się za rezolucyą komitetową, opozycya podniosła ogromny hałas, żądając kontr-głosowania. Przewodniczący opierając się na prawie i na opinii wydanej przez ławników nie mógł oczywiście zgodzić się na to żądanie, i gdy przystąpił do dalszego numeru porządku obrad, t. j. do wyboru trzech kandydatów na posłów, mniejszość socyalistyczna wszczęła taki zgiełk piekielny, że komisarz policyjny chwycić się musiał ostatecznego środka i rozwiązał zebranie. Ponowne walne zgromadzenie zostało zwołane na 23 b. m.

*Orędownik*, którego redaktor, wyżej wzmiankowany dr. Szymański spekuluje na mandat z Poznania, rozgłasza do spółki z dziennikami niemieckimi, że p. Cegielski nie chce kandydować. Wiadomość ta jest bezzasadną i tendencyjną. Zresztą zasłużony długoletni poseł oświadczył sam na zebraniu wyborców miasta Poznania:

„Gdyby się była kadencya skończyła bez rozwiązania parlamentu, nie byłbym nadal przyjął mandatu — obecnie, gdy bitwa jest rozpoczęta, wycofać się z niej nie mogę i nie ustępuję.“

Komitet wyborczy miasta Poznania jednomyślnie kandydaturę p. Stefana Cegielskiego postawił, delegaci komitetu miejskiego poznańskiego łącznie z delegatami obu komitetów wiejskich poznańskich również 14 głosami przeciw 1 kandydaturę tę przyjęli.

Mamy otuchę, iż kandydatura ta odniesie zwycięstwo, pomimo, że polscy wyborcy w Poznaniu będą musieli walczyć z trzema stronnictwami, mianowicie: z konserwatystami, z wolnomyślnymi i z socyalistami, dyrygowanymi z Berlina, którzy najprzód zamierzali postawić kandydaturę znanego introligatora Janiszewskiego, ale ostatecznie przeznaczają współredaktora *Gazety robotniczej*, Morawskiego. Socyaliści w Poznaniu utworzyli podobno komitet, składający się z 11 członków. Agitatorzy socyalistyczni postanowili zarzucić Księstwo polskiemi i niemieckiemi odezwami.

Jeżeli znaleźli się optymiści, którzy się łudzili, że może wobec nowej sytuacyi politycznej pewna część głosów niemieckich padnie na kandydatów polskich, mianowicie w okręgach dla Niemców niepewnych, to rychło zostali rozczarowani. Niemcy w dzielnicach polskich i to Niemcy wszelakiego odcienia politycznego w obecnej walce wyborczej rozwinęli sztandar narodowy a kwestyę interesów odrębnych, jakie popierają różne stronnictwa, na drugim dopiero umieścili planie. Hasło ich wyborcze brzmi: „Przeciw Polakom i socyalistom“.

Tutejsze dzienniki polskie dowiadują się z wiarogodnego źródła, iż ks. Arcybiskup Stablewski wystosował z Rzymu do posła dr. Komierowskiego osobne pismo, w którem mu wyraża swoje uznanie za jego ostatnią mowę, w parlamencie znakomicie motywującą głosowanie Polaków za ustawą wojskową, i w którem całemu Kołu polskiemu w parlamencie dziękuje za tak mądre i przezorne wystąpienie w tej kwestyi.

Z tego samego źródła donoszą, że ks. kardynał Ledóchowski na obiedzie u siebie wyraził członkowi parlamentu p. Grabskiemu wysokie uznanie z powodu roztropnego postępowania Koła polskiego w sprawie wojskowej.

Komisya kolonizacyjna nabyła dotąd ogółem w Księstwie i w Prusach Zachodnich 66.951 hektarów ziemi za cenę 40.693.081 marek. Przeszło połowa parcel (57·7 prc.) dostała się w ręce Niemców przybyłych z Zachodnich Niemiec, a około 40 prc. w ręce kolonistów z Księstwa i Prus Zachodnich. *Dziennik Poznański* zapisuje wieści, wedle których dwa z największych majątków Księstwa stracą wkrótce swoich polskich właścicieli i staną się własnością instytucyi kolonizacyjnej.

Na wystawie jubileuszowej, urządzonej przez niemieckie Towarzystwo rolnicze powiatu międzychodzkiego w Międzychodzie, uzyskała tutejsza fabryka H. Cegielskiego pierwszą nagrodę za wystawiony kompleks praktycznych i dobrze wykonanych machin i narzędzi rolniczych.

## Kongres filologów w Wiedniu.

W rozległych salach Uniwersytetu wiedeńskiego zgromadza się dzisiaj na pięciodniowe obrady 42 zjazd filologów i pedagogów niemieckich, który dzięki licznemu udziałowi także nieniemieckich uczonych i profesorów, zamieni się w powszechny kongres filologów. Z tradycyjną gościnnością powita dziś Wiedeń badaczów nauk filologicznych i kierowników wychowania publicznego, przyprzybywających na to zgromadzenie zarówno z Austryi, ze wszystkich mianowicie jej krajów: więc z prowincyj niemieckich, z Galicyi, z Czech i t. d., jak niemniej z Węgier, z cesarstwa niemieckiego, ze Szwajcaryi, z Włoch i z krajów położonych na Wschodzie Europy nad biegiem Dunaju. W stolicy Państwa, w którem tyle języków swobodnie się rozwija, a zarazem w mieście, które jest jednem z pierwszorzędnych węzłów życia umysłowego i towarzyskiego w Europie, zgromadzą się dziś uczeni całego świata, przedstawiciele i zwolennicy najrozmaitszych kierunków w nauce: Kongres filologów ma bowiem na oku cele tylko naukowe a umiejętność jest tą świątynią wiedzy, do której przystęp każdemu jest wolny, której podwoje stają otworem dla wszystkich.

Na czele komitetu urządzającego zjazd, a zarazem na czele Towarzystwa niemieckich filologów i pedagogów stoją mężowie, posiadający tak rozległą w nauce sławę, jak radca Dworu Hartel i prof. Egger-Möllwald. Oni też kierowali przygotowaniami do kongresu.

Wśród tych przygotowań wymienić należy na pierwszem miejscu wydawnictwa, które przyszły do skutku z powodu kongresu. Jest ich zastęp tak pokaźny, a tak świetny doborem tematów omówionych, że uważane w całości tworzą one prawdziwie różnobarwny a kompletny obraz dzisiejszego stanu studyów klasycznych w Austryi. Obok ciekawych wydawnictw, które wydobyły na światło dzienne i uczyniły przystępnymi dla wszystkich rozmaite skarby wiedzy i zabytków archeologicznych, obok takich wydawnictw, jak np. Wydawnictwo troskliwie odcyfrowanego tekstu drogocennego zwoju papyrusów, zawierającego jeden z zaginionych poematów Kallimachosa, zwoju, wydobytego z prywatnej biblioteki Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera, poczesne zajmują miejsce publikacye takie, jak wydawnictwo wspólnego Ministerstwa finansów, zawierające historyczne wiadomości o Bosnii i Hercegowinie, wraz z siecią dróg rzymskich w tych krajach; dalej wydawnictwa obu klasycznych seminaryów Uniwersytetu wiedeńskiego, wydawnictwo zbiorowe tegoż Uniwersytetu, zawierające 42 rozpraw z zakresu najrozmaitszych gałęzi nauk klasycznych, i podobne publikacye fakultetów filozoficznych: w Pradze, Lwowie, Krakowie, Gracu, Innsbrucku. Obok tych wydawnictw, uskutecznionych przez Uniwersytety, nie brak dalej także publikacyj, na które złożyły się pióra profesorów szkół średnich. Wybór tych prac filologicznych, historycznych, matematycznych i przyrodniczych, połączono razem w kilka tomów, pod wspólnym tytułem *Xenia Austriaca*. Jeżeli do tych publikacyj, i wielu innych, których niepodobna tu wyliczyć, dołączy się jeszcze te wszystkie skarby z zakresu zabytków dawnych czasów, które oglądać można w wiedeńskiem Muzeum austryackiem, na urządzonej umyślnie dla kongresu wystawie archeologicznej, to otrzymamy wrażenie, iż na kongres filologów zmobilizowano całą umiejętność klasyczną w Austryi. Wspomniana wystawa archeologiczna zawiera z górą 2000 przedmiotów. Muzea archeologiczne: w Pradze, Aquilei, Splicie, Bregencyi, Serajewie i Cilli, wysłały na tę wystawę najpiękniejsze okazy ze swych zabytków czasów przedhistorycznych, czasów greckich lub rzymskich. Także i liczni prywatni właściciele zbiorów archeologicznych, jak książę Jan Liechtenstein, Franciszek Traun, Karol książę Lanckoroński, Lanna i t. d. nadesłali najciekawsze okazy ze swoich muzeów.

A co w wysokim stopniu podnosi wartość tego turnieju umysłowego, który przygotowany tak wielkim nakładem pracy i wiedzy, rozpoczyna się dzisiaj w Wiedniu, to wzgląd, iż pracami przygotowawczemi do niego nie kierowały bynajmniej życzenia władzy, objawione z góry, ani też chęć błyszczenia uczonych austryackich, lecz jedynie wielka u nich i szczera miłość nauki i poczucie wspólności w dziedzinie wiedzy z uczonymi innych społeczeństw, innych narodów i krajów. Jeszcze w połowie minionego stulecia były gimnazya przeważnie szkołami łaciny, Uniwersytety zaś aglomeratami suchych studyów, mających dać jedynie chleb i materyalną podstawę życia, a nauki o językach, filologa i filozofia, zawiązkiem zaledwie studyów dzisiejszych. Wraz jednak z nowymi kierunkami w literaturze i poezyi niemieckiej, z nowem życiem na polu spekulatywnej filozofii, rozpoczęło się także odrodzenie nauk poważnych w Austryi i odtąd, od dziesiątka lat do dziesiątka, od roku niemal do roku, ożywiał się ruch literacki i naukowy w Monarchii. Świetnym etapem w tym nieustannym pochodzie naprzód, jest objęcie rządów przez Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa: fakt ten był zwiastunem nowej epoki w rozwoju nauk i umiejętności w Austryi. Przez powołanie hr. Leona Thuna na czoło Ministerstwa oświaty, do którego przydzielony został wtedy także departament wyznań, przybrały przygotowania do reformy systemu nauczania dojrzałe kształty a otrzymawszy aprobatę Korony, stały się fundamentem dalszego rozwoju oświaty i studyów, dały podstawę, na której opierają się dzisiaj wszystkie dalsze, wywołane potrzebą i duchem czasu prace i reformy.

Niepodobna wymienić nazwisk nawet tych wszystkich, którzy w tej pracy najgorliwszy brali udział i około niej najwybitniejsze położyli zasługi; ale możemy to stwierdzić, że tak samo jak wśród tych, którzy biorą dzisiaj udział w kongresie filologów nie brak synów naszego kraju, nie brakowało ich także i wśród owych pracowników nad odrodzeniem nauk i nauczania. Jeżeli zaś to przeświadczenie może nas przejmować uczuciem słusznej dumy, to także skłania nas ono do zasłania kongresowi filologów w Wiedniu tem gorętszego życzenia, aby prace jego były jak najwydatniejsze i dla ludzkości jak najbardziej pożyteczne.

# KRONIKA

*Lwów, 24 maja*

— **Obiad.** U Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora odbył się wczoraj o godzinie 7 wieczorem obiad, na 22 nakryć, na który przybyli: Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego c. i k. podkomorzy dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, generał-major Michał Münzl von Münzthal, pułkownicy: c. i k. podkomorzy Adalbert hrabia Christalnigg de Gillitzstein, Jan Berka, Karol Markel, Józef Metzger i Adolf Odolski, profesor Szkoły politechnicznej Julian Zachariewicz, podpułkownicy: Franciszek de Hassinger, c. i k. podkomorzy Jan hrabia Nostiz-Rieneck i Franciszek Wissneker, majorowie: Otto Bresnitzer, Józef Siutic i major-audytor Antoni Simek, c. i k. podkomorzy kapitan Tadeusz Wiktor, c. i k. podkomorzy porucznik hrabia Herbert Herberstein, artysta malarz p. Jan Styka, porucznik Franciszek Latinik, c. i k. podkomorzy podpułkownik Karol baron Lazarini, rotmistrz Napoleon Krahl.

— **Czerwony krzyż.** Walne zgromadzenie krajowego Stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego krzyża mężczyzn i dam odbyło się wczoraj w południe w sali ratuszowej, w obec dostatecznej liczby członków. W zastępstwie prezydenta JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego otworzył posiedzenie wiceprezydent JE. ks. Eustachy Sanguszko w obecności drugiej wiceprezydentki Maryi hr. Badeniowej. Przedłożone przez prezydyum Stowarzyszenia sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym zaznacza, że rok ubiegły, stanowiący drugi rok istnienia połączonego Stowarzyszenia mężczyzn i dam, (13 rok istnienia Stowarzyszenia mężczyzn, a 12 dam w ogóle) nie mógł się zaznaczyć zbyt pomyślnym wynikiem pod względem rozwoju Stowarzyszenia. Aczkolwiek wydział dokładał wszelkich starań, aby Stowarzyszeniu przysporzyć członków, to jednak różne klęski elementarne, nawiedzające Galicyę, udaremniały jego zadanie.

Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża w Galicyi liczyło w roku ubiegłym w sekcyi mężczyzn 54 członków wieczystych, 2018 zwyczajnych i 5 wspierających, a więc w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 1 członka wieczystego i 187 członków zwyczajnych, a mniej o 43 wspierających. W sekcyi kobiet Stowarzyszenie liczyło 11 członków wieczystych, 274 członków zwyczajnych i wspierających, a zatem mniej o 29 zwyczajnych i 3 członków wspierających. Liczbę członków wieczystych powiększył Jerzy hr. Borkowski.

Na XIII zgromadzeniu delegatów w Wiedniu w maju 1892 brali udział jako delegaci ze strony krajowego Stowarzyszenia mężczyzn i dam w Galicyi: dr. Merunowicz Józef, c. k. radca Namiestnictwa i krajowy referent dla spraw sanitarnych, dr. Rieger Zygmunt, c. k. radca zdrowia, a ze strony dam: p. Biesiadecka Zofia.

W roku 1895, podobnie jak w latach poprzednich, posiadało krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża mężczyzn i dam dla Galicyi tylko jedną filię w Krakowie, która o swoim majątku i swej czynności osobne ogłasza sprawozdanie. Natomiast funkcyonują w każdym powiecie t. zw. biura powiatowe Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, dla których został wypracowany w myśl postanowień zasadniczych odpowiedni regulamin.

Cały kapitał Stowarzyszenia mężczyzn i dam Czerwonego Krzyża dla Galicyi składa się z kwoty 78.616 zł. 20½ ct. Wartość inwentarza ogólna wynosi z końcem 1892 roku 15.935 zł. 1 ct., tak, iż majątek Stowarzyszenia z końcem roku 1892 przedstawiał wartość 94.551 zł. 21½ ct.

W obec epidemii cholery, która w ubiegłym roku kraj nawiedziła, zarząd Stowarzyszenia nie omieszkał rozwinąć swej działalności w celu zabezpieczenia odpowiedniej akcyi ratunkowej. Wydział Stowarzyszenia uzyskał od wydziału Związku centralnego w Wiedniu zezwolenie, aby dla miast Lwowa i Krakowa za pośrednictwem c. i k. komend korpuśnych dostarczyć z magazynu Czerwonego Krzyża pewną liczbę wozów sanitarnych do przewożenia chorych cholerycznych na czas trwania epidemii.

Nadto wypożyczyło Towarzystwo gminie miasta Krakowa parowy aparat dezinfekcyjny do użytku w szpitalu cholerycznym. Wreszcie wypożyczyło Towarzystwo dwa baraki rewizyjne w Nadbrzeziu i Bełzcu; gminie miasta Czerniowic zostały przesłane do przewożenia chorych cholerycznych 4 wozy sanitarne wraz z noszami. Również udało się pozyskać klasztory męskie i żeńskie do posług w szpitalach cholerycznych. I tak zakon Braci Miłosierdzia w Krakowie i Zebrzydowicach zobowiązał się odstąpić swój szpital na choleryczny lazaret i zapewnił ze swej strony posługę dla chorych cholerycznych. Zgromadzenie Sióstr Felicyanek ofiarowało się do posług w szpitalach cholerycznych we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnowie, Bochni, Wieliczce, Iwoniczu, Busku, Żółkwi, Uhnowie, Bełzie, Sokalu, Kozłowie, Drohowyżu, Śniatynie, Czerniowcach: zgromadzenie Sióstr Służebniczek i Sióstr Miłosierdzia zobowiązało się pełnić posługę przy cholerycznych w każdem miejscu wskazanem w Galicyi.

Wreszcie omawia sprawozdanie pokrótce zarządzenia, poczynione jak co roku co do stacyj odpoczynkowych, szpitali rezerwowych, oraz co do rewizyi lekarzy i aptekarzy, którzy się zobowiążą do pełnienia dobrowolnej służby w czasie wojny w szpitalach rezerwowych lub stacyach odpoczynku, tudzież rewizyą osób, którzy zobowiązali się przyjąć w opiekę prywatną na czas wojny rannych lub ozdrowieńców. Na podstawie nadesłanych deklaracyj okazało się, iż 71 lekarzy i 25 aptekarzy zobowiązało się ofiarować swe usługi w czasie wojny na rzecz Stowarzyszenia, a 458 osób, wśród których znajdują się i klasztory i korporacye, zobowiązało się przyjąć w opiekę i pielęgnowanie 756 oficerów, a 1569 żołnierzy.

Walne zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie do wiadomości i na wniosek komisyi rewizyjnej, postawiony przez p. radcę Piżla, udzieliło wydziałowi absolutoryum za rachunki w r. 1892.

W miejsce ś. p. Zygmunta Riegera wybrano do wydziału p. Edwarda Stroynowskiego, zaś jako delegata do centralnego Związku w Wiedniu p. Arnolda Wernera. W końcu uchwalono odesłać w myśl statutu 30 prc. udział z dochodów Towarzystwa, t. j. sumę 1066 zł. 21½ ct. do wydziału Związku. Na tem zgromadzenie zakończyło swoje czynności.

— **Rzemieślnicy a Wystawa.** W dniu 4 czerwca r. b. w sali radnej magistratu miasta Bochni odbędzie się odczyt dr. Michnika „o wystawach i ich wpływie na rozwój rękodzieł“. Odczyt ten ze wstępem bezpłatnym, urządza komitet miejscowy powszechnej Wystawy krajowej, wzywając równocześnie rękodzielników do licznego zgromadzenia się, treść prelekcyi bowiem stoi w ścisłym związku z Wystawą lwowską i ma na celu zachęcenie miejscowych rzemieślników do gromadnego udziału w przyszłorocznym turnieju. Równocześnie tenże komitet z burmistrzem dr. Serafińskim na czele wystosował dłuższą, bogatą w motywy odezwę do wszystkich mieszkańców m. Bochni, jakąkolwiek produkcyą się trudniących, w której między innemi powiada: „Korzyści z Wystawy na razie cyfrowo obliczyć się nie dadzą; każdy jednak zdrowo myślący przyzna, iż jak najliczniejsze wystawienie na widok publiczny przed tysiącami ludzi owoców pracy rzemieślnika dobrych a tanich, zamanifestuje przedewszystkiem, że w kraju jest dostateczna liczba dzielnych rzemieślników, że przeto kupowanie produktów rzemieślniczych zagranicznych jest zbytecznem; publiczność kupująca będzie miała sposobność przekonać się dowodnie o tem, iż wyroby rzemieślników naszych pod względem jakości i ceny wytrzymają konkurencyę z wyrobami obcymi; przyzna wreszcie każdy, że gromadne obesłanie Wystawy przez naszych krajowych rzemieślników podniesie stan rzemieślniczy pod względem moralnym i przyczyni się do naprawienia opinii tego stanu, które się w ostatnich czasach niestety! na jego niekorzyść ukształtowała. Narzekamy na biedę, na ciężkie czasy.... Wy, panowie rzemieślnicy najbardziej na nią narzekacie, opuszczacie jednak ręce i nawet walczyć nie próbujecie! Skorzystajcie więc z nadarzonej sposobności i zamiast narzekać wezwijcie Boga na pomoc, otrząśnijcie się z gnuśnej rezygnacyi i zróbcie każdy, kto się na siłach czuje, jeden lub kilka „majstersztyków“ z zakresu swego rzemiosła, a licznem obesłaniem

Wystawy więcej sobie korzyści przysporzycie aniżeli narzekaniem na złe czasy! Komitet miejscowy pośredniczy pomiędzy dyrekcyą Wystawy a wystawcami, udzieli nawet w swoim czasie zasługującym na to pożyczek lub małych zapomóg na zakupno materyałów do wyrobów wystawić się mających, jednem słowem wesprze chętnych radą swoją i czynem.

— **Posiedzenia.** Pełne posiedzenie wydziału finansowego powszechnej Wystawy krajowej odbędzie się we środę, dnia 24 b. m. w biurze dyrekcyi; posiedzenie sekcyi muzycznej w piątek, dnia 26 b. m. w biurach Banku kredytowego; posiedzenie sekcyi maszyn w sobotę dnia 27 b. m. w biurze dyrekcyi.

— **Sekretaryat Wystawy** krajowej przystąpił do wypracowania regulaminu wydziału gospodarczego (dla komisyi kwaterunkowej, uroczystościowej, przyjęć, festynowej, pociągów spacerowych i t. d.)

— **Dyrekcya Wystawy** *in corpore*, wraz z członkami wydziału budowlanego zwiedziła w dniu onegdajszym plac Wystawy, celem przekonania się o postępie dotychczasowych robót i zarządzenia zmian koniecznych.

— **Rozszerzenie terenu wystawowego** okazało się znowu koniecznem. Stało się to w skutek napływających coraz liczniej w ostatnich czasach zgłoszeń na pawilony prywatne oraz na wystawy specyalne znaczniejszych przestrzeni wymagające. Z tego powodu dyrekcya nabyła kilkumorgową parcelę pp. Dzieślewiczów powyżej willi p. Padewskiego zajętej już przez oddział techniczny dyrekcyi Wystawy. Przyłączenie parceli do placu wystawowego nastąpiło w dniu wczorajszym.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Hulczu, ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy Hulcze z przysiółkiem Chochłów, Chłopiatyn, Dłużniów, Kościaszyn, Liski, Przewodów, Sulimów, Winniki i Zniatyn, jak również obszary dworskie Hulcze, Kościaszyn, Liski, Liwcze, Przewodów i Sulimów.

Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej między Hulczem a Waręże m.

— **Z Towarzystwa ratunkowego.** Jako członkowie wspierający zwycz. z wkładką roczną 1 zł. przystąpili: p. Bażant Ignacy, Bardasz F. S., dr. Caro, p. Czerny Antoni, dr. Ciesielski Teofil, dr. Dziędzielewicz Antoni, p. Ludwik Dziedzicki, p. Eile Józef, dr. Fuchs Franciszek, p. Antoni Góralczyk, p. Leopold Henryk, dr. Hückel Władysław, p. Hescheles Leo, Hochberger Juliusz, dr. Horowitz Jakób, dr. Jasiński Władysław, A. Jaegerman, Kruk Edward, dr. Krobicki Tadeusz, Krzaczkowski Władysław, dr. Kniaziołucki Zygmunt, p. Lityński Leopold, Lukas Antoni, dr. Łopacki Ludwik, dr. Łoziński August, dr. Łuczkiewicz Kaz., Mosel Ch. B., Malczek Wal., Markiewicz Stan., Panula Franciszek, Piątkowski Juliusz, Karol Rawer, dr. Szydłowski Tadeusz, Selenfreund T. O., dr. Seifman Piotr, dr. Sochanek Wład., dr. Szulisławski Adam, dr. Stromenger Karol, dr. Till Ernest, dr. Tatarczuk, Włodzimirski Walery, Wallisch Alfred, Weinreb Marek, dr. Zion Oswald. Przystąpili do Towarzystwa a nie podali z jaką wkładką: dr. Jakób Mahl, Jakób Stroh.

Niewymieniając nazwiska ofiarowano 5 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 25 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Sprawa budowy kolei elektrycznej we Lwowie. Wnioski w sprawie budowy kanału w ulicy Łyczakowskiej. Wnioski w sprawie uregulowania stosunków finansowych miasta. Wniosek w sprawie obesłania przez gminę m. Lwowa Wystawy krajowej w r. 1894. Wybór 20 delegatów Rady miejskiej. Na tajnem posiedzeniu sprawa rezygnacyi dr. Piętaka z godności członka Rady miejskiej.

Sprawa *ad* 3 wymaga obecności przynajmniej 50 członków Rady miejskiej (§. 35 b. statutu m.)

— **Dom pracy.** Walne zgromadzenie Towarzystwa miłosierdzia pod godłem Opatrzności utrzymującego „Dom pracy“ we Lwowie, przy ulicy św. Zofii l. 1, odbyło się w piątek dnia 19 b. m., w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego, który zaznaczywszy, jak doniosłe są skutki tego Towarzystwa, podziękował Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej za trudy położone około „Domu pracy“, poczem zaprosił dyrektora „Domu pracy“, p. Bolesława Lewickiego, do złożenia sprawozdania za rok ubiegły. Z przedstawionego przez p. Lewickiego sprawozdania wyjmujemy następujące pozycye:

Usilnem staraniem wydziału jest sprzedanie dotychczasowej realności i wystawienie obszerniejszego gmachu, któryby więcej odpowiadał celom Towarzystwa. Rokowania w tej sprawie są w pełnym toku. W ubiegłym roku wydział Towarzystwa dalej prowadził swe zadanie podźwignięcia podupadłych ludzi i przyprowadzenia do poczucia własnej godności a to przez nakłonienie żebraków do pracy. A choć ta praca nie jest i nie może być wcale rentowną, gdyż wydział ma głównie na oku podźwignięcie moralne a nie zyski materyalne, to w każdym razie zatrudniając 92 osób, o tyle w usiłowaniach swoich widzi się nagrodzonym, że tych kilkadziesiąt ubogich, którzy są pod nieustanną opieką „Domu pracy“, zwróciło się na drogę moralności i pracy. Zajęcia w „Domu pracy“ są zawsze te same: więc w jednej pracowni szyją i naprawiają bieliznę, drą pierze, robią pończochy; w innej kleją torebki papierowe do handlów, robią paki i paczki drewniane, tłuką kredę a w osobnym budynku piorą bieliznę, którą to pracę prowadzi się na większą skalę. Rezultaty tych prac znajdują się w zestawieniach rachunkowych.

Znany jest w całem mieście osiołek zaprzężony do wózka, który rok już dziesiąty zbiera wszelką leguminę, zużyte ubranie i centową jałmużnę.

Ogólny przychód w roku 1892 wynosił 12.367 zł. 43 ct., ogólny rozchód 11.043 zł. 94 ct. Pozostałość kasowa z końcem 1892 roku 1323 zł. 49 ct.

Przy przeprowadzonych wyborach weszli do wydziału Towarzystwa: Przewodnicząca: Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa, zastęp. przewodniczącej: Marya hr. Borkowska. Członkowie wydziału: dr. Balko Władysław, Borkowski hr. Jerzy, Borkowska hr. Elżbieta, Bratkowska Michalina, Drexler Ignacy (zast. skarbnika), dr. Ekielski Józef (kom. rew.), ks. Gorazdowski Zygmunt, Hawryszkiewicz Sylwester, Kochanowska Róża, Lewakowski Aleksander (sekretarz i kom. rew.), Lewicki Bolesław (dyrektor „Domu pracy“), Lewicki Jakób, ks. dr. Lewicki Rudolf, Marchwicka Augusta, dr. Marchwicki Zdzisław, Markiewicz Stanisław, ks. Ponińska Karola, dr. Popiel Juliusz, dr. Sawicki Stella Jan (kom. rew.), Skarbek hr. Henryk, Stanowski Antoni (zast. dyrektora „Domu pracy“), Stokowski Apolinary (skarbnik), Wiczkowska Marya, Tillowa Adolfina, Werner Leontyna, Wieczyńska Katarzyna. Na wniosek poprzedniego wydziału uchwalono upoważnić nowy wydział do poczynienia stosownych kroków u Reprezentacyi miasta, celem otrzymania bezpłatnie gruntu pod budowę nowego gmachu „Domu pracy“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Edmund Różycki, były oficer sztabowy wojsk rossyjskich, później dowódca oddziału w r. 1863, następnie inspektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w 65 r. życia. Pogrzeb odbędzie się staraniem dyrekcyi a kosztem Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jutro, we czwartek. S. p. Różycki, syn słynnego z 1831 roku generała, maleńkiem jeszcze dzieckiem porwany został w głąb Rossyi i wychowany w korpusie carskich paziów; po ukończeniu wojskowych szkół, po szczeblach urzędowych doszedł do stanowiska pułkownika generalnego sztabu armii rossyjskiej. Później porzucił stanowisko swoje i zamianowany dowódcą jazdy wołyńskiej z karabinem w ręku odniósł zwycięstwo nad wojskiem rossyjskiem pod Salichą na Wołyniu. Jako inspektor w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń zjednał sobie gorliwą pracą poważanie zwierzchników, a cześć i miłość towarzyszy pracy.

W Krakowie, Feliks Skarżyński, urzędnik Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu,

W Krakowie, Ojciec Kalikst Mazur, kapłan zakonu OO. Karmelitów, przeżywszy lat 39, kapłaństwa 14.

W Jarosławiu, Andrzej Nowacki, starszy inspektor podatkowy i radny miasta Jarosławia, w 44 roku życia.

— **Iluzyonista**, „chevalier de Thorn“, popisuje się od kilku dni w sali „Frohsinnu“ swojemi produkcyami prestidigitatorskiemi, z pomiędzy których kilka rzeczywiście zasługuje na uwagę, a zgrabnością wykonania wprowadza widzów w podziw. „Chevalier“ uprzedza z góry, że to wszystko, co produkuje, nie są żadne cuda, a tylko iluzye — trzeba mu jednak przyznać, że niektóre z tych iluzyj, jak nagłe metamorfozy i wszystkie produkcye t. zw. „aerolitu“ — są w istocie nadzwyczajne. To też produkcye jego ściągają mnóstwo publiczności do sali „Frohsinnu“.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 maja b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 maja do 12 w południe dnia 24 maja b r, mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 0,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,6°C., najwyższa +20,0°C. wczoraj po południu, najniższa +13,8°C. wczoraj w nocy.

Wczoraj po południu zaczęło się wypogadzać, dziś pochmurno, przed południem padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 780 do 775 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 25 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad deszcz nieznaczny.

— **Samobójstwo.** Pod wpływem zboczenia umysłowego, skoczył wczoraj przed południem Jan Kaizer, oficyał rachunkowy Sądu wyższego w Krakowie, z drugiego piętra w klatce schodowej gmachu sądowego i w skutek strzaskania czaszki poniósł śmierć na miejscu.

---

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Kilka ostatnich przedstawień opery i operetki — powinnoby dla dyrekcyi naszego teatru dobrą stanowić wskazówkę. Nowa, niedawno wystawiona operetka upadła, stara wznowiona w sobotę („Baron cygański“), ściągnęła zaledwie garstkę publiczności, mimo, że niegdyś była tak lubioną. Natomiast opera, której sezon kilkakrotnie już przedłużano, gromadzi masę publiczności za każdym razem, mimo cen bardzo wygórowanych. Nie jest że to oczywistym objawem zmiany gustu u publiczności, która garnie się do opery a odwraca od operetki — bo w jednej widzi siły żywotne, gdy w drugiej spotyka się z brakiem nowych utworów dorównywających dawniejszym, brakiem sił wykonawczych świeższych, wreszcie z zaniedbaniem szczególnem u artystów, tych nawet którzy dawniej celowali starannością. W „Baronie cygańskim“ n. p. pan Skalski od tak dawna „ulubiony“ komik lwowskiej operetki, z taką nonszalancyą traktował swoją partyę, że nawet jego najgorętsi zwolennicy nie czuli się obowiązani nagradzać go oklaskami. Nie wiele zajęcia obudził też debiut p. Karpińskiego, który jakkolwiek wcale dobry ma głos, jednak wątpimy, aby mógł być siłą atrakcyjną, szczególniej jeżeli się niepozbędzie swojej brzydkiej wymowy. Słowem, operetka upada.

Natomiast do opery publiczność tak jest tym sezonem zachęconą i rozruszaną, iż zostałaby jej wierną bez wątpienia nawet przez lato. „Favorita“, „Straszny dwór“ i „Pajace“ po kolei szczelnie zapełniły salę.

Wczorajsze przedstawienie „Pajaców“ w szczególności z tego względu było nader interesujące, że partyę Neddy objęła pani Kasprowiczowa. Artystka spiewała ją bardzo dobrze, należy jej się za to najzupełniejsze uznanie. Mimo że jej poprzedniczka rozporządzała pierwszorzędnymi środkami scenicznymi, w tej roli nie zdołała wywrzeć tego wrażenia, które uzyskała p. Kasprowiczowa. Głos artystki brzmiał wczoraj świeżo i dźwięcznie, niskie pozycye partyi gubiące się u p. Biondelli, wystąpiły wczoraj wyraźnie, słowem partya stała się zrozumialszą i plastyczniej odbijała na tle całości. Przytem i postać artystki naszej więcej odpowiada intencyom autora, niż postać p. Biondelli. Owa bowiem Nedda, rozprawiająca się z natrętnym aspirantem na kochanka za pomocą szpicruty, nie jest idealną dziewczynką o wiotkich kształtach, chwiejnych ruchach i anielskiem obliczu, ale cyrkową aktorką o charakterze energicznym. Taką była spiewaczka w trupie włoskiej Sonzogna, w czasie wystawy wiedeńskiej pani Otton-Salud — a była umyślnie do tej partyi angażowaną. Nie po raz to pierwszy piszemy o powodzeniu p. Kasprowiczowej w operze, nigdy też nie zaprzestaniemy żałować, że tak utalentowana osoba marnuje swoje siły na rozmaite karykaturalne figury z operetki.

Resztę artystów znamy w „Pajacach“. Pan Myszuga zawsze ogromne sprawia wrażenie przy zakończeniu aktu Igo. Pp. Jerzyna i Bernhardt spiewają swe partye z powodzeniem. Część orkiestralna tym razem była mniej zadowalająca w ogóle, w szczególności zaś brak arfy należało przecież zastąpić wszędzie, bo niekiedy rytm cierpiał silnie na tem, że brakowało ruchu, do którego ucho się już przyzwyczaiło.

Podobno parę przedstawień operowych jeszcze będzie, mamy jednak nadzieję, że w dalszej przyszłości dyrekcya skorzysta ze szczęśliwego usposobienia publiczności i powoli operetki się pozbędzie a zastąpi ją stałą polską operą.

---

**Z Towarzystwa filologicznego.** Na czwartem zwyczajnem posiedzeniu Towarzystwa filologicznego, odbytem we środę dnia 17 b. m., mówił dr. Aleksander Skórski, docent filozofii na tutejszym Uniwersytecie, „O znaczeniu Sokratesa w dziejach umiejętności“.

W treściwym i barwnym wykładzie uwydatnił prelegent epokowe stanowisko greckiego mędrca, który w walce z rzekomą mądrością sofistów, utorował drogę znakomitemu postępowi wiedzy. Potęga Hellady była jeszcze w rozkwicie, kiedy w jej sercu, Atenach, dokonywał się wielkiej doniosłości przewrót duchowy i społeczny. Odkąd światło wiedzy i nauki, pozostające dawniej w ukryciu, wniknęło w szersze warstwy narodu, odkąd dzięki sofistom kwestye naukowe i zagadnienia filozoficzne stały się tematem codziennych rozmów, a wyniki badań uczonych przenosić zaczęto na pole praktyczne: jednostki pod wpływem tej oświaty, zaczęły się odrywać od wspólnej podstawy, a kierować się własnem przekonaniem, zapanowała wolność intelektualna, odrzucająca wszelką powagę. Zbytnia pochopność do negacyi i podawania wszystkiego w wątpliwość, zachwiała podstawami bytu społecznego: runął podkład ducha narodowego, prysła wiara przodków i dotychczasowy porządek moralny, a zupełna dowolność w postępowaniu pozostała jedynie uznawanem prawem natury.

W czasie tej negacyi i sceptycyzmu występuje Sokrates do walki z sofistami. Wbrew sofistom, uznającym jedynie powagę przekonania indywidualnego, przekonany jest Sokrates o istnieniu wyższej ogólnej prawdy, górującej nad mniemaniem jednostek, prawdy, którą zdobyć można drogą wspólnej refleksyi. Aby skłonić drugich do szukania tej prawdy wespół z sobą, musi wprzód zwalczać głęboko już wówczas tkwiące skutki posiewu sofistów. Usiłuje zatem przedewszystkiem zdemaskować ów „blichtr naukowy“, zniszczyć ów pozór wiedzy, który przeszkadzał zagłębianiu się w istotę rzeczy. Używa do tego najodpowiedniejszej metody: dyalogu. Wspólne umiejętne rozważanie prowadzi go do tworzenia pojęć ogólnych i praw myślenia, więcej jednak odczutych, niźli sformułowanych (czego dokonał dopiero Arystoteles).

Jak w świecie myśli widzi Sokrates konieczność przypuszczenia pewnych norm ogólnych, tak też przekonany jest o istnieniu takichże samych norm ogólnych w naturalnym porządku świata, który go otacza. Jestto u Sokratesa echo głębokiej wiary w bóstwo. Walcząc przeciw sofistom, zwraca się w dociekaniach swoich głównie ku etyce, jako najbardziej przez nich zagrożonej. I w świecie moralnym wierzy silnie w istnienie zasad ogólnych, do których poznania ma prowadzić także rozsądna refleksya. W ten sposób stał się Sokrates, jak mu to przyznał Arystoteles, twórcą etyki umiejętnej.

Wystąpienie zatem Sokratesa stanowi bardzo ważny zwrot w dziejach filozofii i kultury greckiej. Po czasach naiwnej wiary nastała epoka negacyi i sceptycyzmu. Sokrates przywraca powagę, ale powagę prawd zdobytych rozumnem myśleniem, w ten sposób uczynił olbrzymi krok naprzód w rozwoju filozofii.

---

**Wiec literatów** w Wiedniu odbył się podług programu. Wieczór, wydany na cześć literatów, zgromadził dystyngowaną publiczność w sali ratuszowej. Wiceburmistrz Grübl przyjmował gości, między którymi znajdowali się ks. Reuss, Namiestnik, prezydent policyi i ks. Oldenburski.

Wczoraj zamknięty został wiec niemieckich literatów. Zgromadzenie postanowiło utworzyć w Wiedniu i w Berlinie syndykaty, któreby rozstrzygały kwestye prawno literackie między członkami związku. Przy wyborze uzupełniającym wybrani zostali do głównego wydziału: Thaler z Wiednia, Brasch z Weimaru, Wichert z Berlina.

---

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 24 maja: pszenica 8·55 do 9·10, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień —·— do —·—, owies 5·60 do 6·10, rzepak 13·10 do 13·60, groch 6·60 do 9·10, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·80 do 12·10, nasienie konopne —·— do —·—, bób 10·10 do 11·50, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 64·— do 72·—, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 22·— do 26·—, anyż 39·— do 42·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 13·— do 15·50. Waranty na wrzesień 15·50 do —·—.

Usposobienie zwyżkowe.

**Wiedeń,** 24-go maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4084 sztuk opasowego, — z paszy i 624 sztuk chudego.

Razem 4708 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1158 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 139 sztuk chudych; z Bukowiny 51 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 588 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był bardzo mało ożywiony. Ceny spadły o 1 do 2 zł. 50 ct.

Nie sprzedano 258 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 49 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; za towar przedni 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 — — ct, do 30 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct do 30 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 46 zł. — ct. do 103 zł. — ct. za sztukę.

# OSTATNIA POCZTA

*Lwów, 24 maja.*

Na jednem z ostatnich posiedzeń (XXIII) Sejmu kraj. poseł Korol, przemawiając w sprawie reformy ustawy gminnej rozszerzył się nad stosunkami panującymi w powiecie żółkiewskim i między innemi podniósł fakt aresztowania Wasyla Małka naczelnika gminy Dworce i trzech radnych z polecenia c. k. starosty, któremu przy tej sposobności nie szczędził zarzutów. Otóż, na podstawie zupełnie autentycznej, możemy oświadczyć, że c. k. Starostwo w Żółkwi zupełnie było obce tej sprawie i nie miało nawet wiadomości o aresztowaniu rzeczonego naczelnika gminy Dworce i tow. Aresztowanie to zarządzone zostało przez c. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich. W obec tego zarzuty podniesione w Sejmie przez p. Korola przeciw p. staroście w Żółkwi całkowicie upadają.

---

Najdostojniejsi Arcyksiążęta Albrecht i Eugeniusz powrócili onegdaj do Wiednia z tegorocznej podróży sztabu generalnego, w którą udali się dnia 13-go b. m. w towarzystwie pięćdziesięciu oficerów sztabowych.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik złożył przedwczoraj w południe dłuższą wizytę bawiącemu od dni kilku w Wiedniu sułtanowi Johory, Abu Bakarowi.

---

Wczoraj miała odbyć się w Wiedniu konferencya ministeryalna, celem narad nad obecnem położeniem w Czechach.

---

Wiedeńska Rada szkolna okręgowa 20 głosami przeciw 12, stosownie do polecenia Pana Ministra oświecenia, uchwaliła ogłosić rozporządzenie kardynała-arcybiskupa w sprawie praktyk religijnych, mianowicie modlitw, które mają być odmawiane w szkołach, obowiązkowego udziału dzieci w nabożeństwie niedzielnem i spowiadania się. Reprezentant magistratu, radca Preyer, przemawiał za zastosowaniem się do rozporządzenia kardynała; przedstawiciel wyznania protestanckiego, pastor Marally, protestował przeciw odmawianiu pozdrowienia anielskiego; reprezentant wyznania żydowskiego, architekt Stiasny, nie opierał się ogłoszeniu rozporządzenia kardynała. Przeciwko rozporządzeniu przemawiali: radca miejski Frauenberg i szkolny radca okręgowy Zens.

---

Odsłonięcie pomnika dla poległych w r. 1849 podczas szturmu na Budę honwedów odbyło się według programu bez wszelkiego zakłócenia porządku publicznego, oraz jakiegokolwiek zajścia. W uroczystości wzięły udział liczne deputacye, między temi deputacya Izby poselskiej pod przewodnictwem prezydenta; dalej wielu honwedów z r. 1848/49 i bardzo liczna publiczność. Na cokóle pomnika złożono znaczną liczbę wieńców, wśród których znajdował się także wieniec Izby poselskiej. Po wypowiedzeniu uroczystych przemówień rozległy się entuzyastyczne okrzyki *eljen* na cześć Króla.

---

W Berlinie krążą pogłoski, że cesarz Wilhelm wydał rozkaz władzom wojskowym w obrębie pruskiej administracyi, aby ćwiczenia rezerwistów, przypadające na czas wyborów, były nie odroczone, lecz z powodu rozpoczynających się żniw zupełnie zaniechane.

Komitet centralny na Prusy Zachodnie i Warmię zwołuje do Grudziądza na dzień 26-go b. m. zebranie delegatów, na którem zostanie ułożona lista kandydatów poselskich do parlamentu niemieckiego. Na porządku obrad stoi dalej sprawa komitetu wyborczego centralnego na Prusy Zachodnie i Warmię.

We Wrocławiu odbyło się nader liczne zebranie przedwyborcze stronnictwa centrum, na którem uchwalono, aby kandydatom zostawić swobodę działania w sprawie projektu wojskowego w tem przeświadczeniu, że staną na gruncie odezwy wyborczej, która ogłoszona zostanie.

Starszy burmistrz Gdańska, dr. Baumbach oświadczył na jednem z wolnomyślnych zebrań przedwyborczych, że francuski ambasador w Berlinie, p. Herbette, powiedział do niego przed niedawnym czasem w rozmowie prywatnej: „Nie sądzę, by można mówić o aliansie francusko-rossyjskim“. Obecnie p. Herbette zaprzecza twierdzeniu dr. Baumbacha w tonie wielce rozdrażnionym i wyraża ubolewanie, że nazwisko jego wciągnięto do walki wyborczej.

*Nordd. Allg. Ztg.* dodaje ze swej strony, że gdy w owej prywatnej rozmowie z p. Herbette wspomniał dr. Baumbach o aliansie francusko-rossyjskim, wtedy ambasador francuzki odpowiedział: *qu'il ne pouvait pas parler sur cette question.*

---

Sesya parlamentu rumuńskiego, która się miała zakończyć we środę, przedłużona została w celu załatwienia kilku naglących i ważnych projektów.

---

Nominacya Pasicza na posła serbskiego w Petersburgu, w miejsce przeniesionego w stan rozporządzalności Wasiljewicza, została już podpisana. Król Aleksander powraca dziś do Belgradu.

---

Kwestya polityki zagranicznej była w ciągu dni ostatnich kilkakrotnie poruszaną we włoskiej Izbie deputowanych. Między innemi także i na poniedziałkowem posiedzeniu tej Izby, nawiązując do opozycyjnych mów, w szczególności deputowanego Barzilai, przemawiał kilkakrotnie minister spraw zagranicznych Brin, który stwierdził, że jakkolwiek stosunki, panujące obecnie w Izbie i w gabinecie włoskim, wobec niezałatwionego jeszcze przesilenia ministeryalnego, nie są odpowiednie do składania politycznych oświadczeń, niemniej jednak jest rzeczą słuszną, iż zagraniczna polityka gabinetu, który właśnie ustąpił, stanowiąca dalszy ciąg polityki, uprawianej przez gabinety poprzednie, na tem posiedzeniu jeszcze raz przez Izbę prawie jednomyślnie została zatwierdzona. Minister dodał, że program, rozwinięty przez Barzilaia, oznaczający zerwanie z całym światem, jest najlepszą obroną, jaką na rzecz trójprzymierza można wypowiedzieć. Oprócz Barzilaia, który wówczas znajdował się w Tryeście, nie zapoznaje nikt tego, że opinia w r. 1881 narzuciła do pewnego stopnia rządowi obecny polityczny kierunek, równie jak potem skłoniła go do odnowienia potrójnego przymierza. Każdemu wolno na swój sposób tworzyć systemy aliansów, wtedy zwłaszcza, kiedy pomimo dowodów sympatyi i uszanowania, jakie Włochy nieustannie otrzymują, uporczywie obstaje się przy tem, aby wszędzie tylko widzieć zasadzki i wrogów. Jest jednak jasną rzeczą, że ze wszystkich systemów najnierozsądniejszy jest ten, który polega na tem, aby do aliansów dążyć, a nawet samemu je zawiązywać na to tylko, by potem z własnymi sprzymierzeńcami wchodzić w zatargi.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech jeszcze ciągle nie jest załatwione. Król Humbert odbywał konferencye z rozmaitemi osobistościami politycznemi, a w szczególności konferował także z ministrem Brinem w sprawie sytuacyi parlamentarnej. Dobrze zazwyczaj informowana Agenzia Stefaniego twierdzi, iż wszyscy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach z wyjątkiem Bonacci'ego.

Według świeżych wiadomości, wbrew wczorajszemu doniesieniu, ani Imbriani, ani Lefèbvre nie otrzymali w Sora potrzebnej liczby głosów, okazała się zatem konieczność wyboru ściślejszego. Wskutek reklamacyj wyborców przesłane będą przedtem akta parlamentarnej komisyi wyborczej dla rozstrzygnięcia tej kwestyi.

Najnowszym wypadkiem w dziedzinie polityki francuskiej stała się mowa prezesa ministrów p. Dupuy, wygłoszona w Tuluzie, bo zawiera ona dokładny program rządu, a następnie stwierdza, że gabinet obecny będzie kierować wyborami. Telegram wczorajszy podał krótki wyciąg mowy ministra francuskiego; oto obszerniejsze jej streszczenie: Dupuy sławił jedność ojczyzny i zaznaczył, że zjednoczeni monarchiści nie tyle są zjednoczeni, ile raczej bliscy rezygnacyi. Przy wyborach rzeczpospolita będzie umiała odróżnić tych, którzy ją atakują, od tych, którzy jej zawsze służyli. Każdy chce być dzisiaj republikaninem. Pochodzi to, jak twierdzą, z rad udzielonych przez Papieża. Te wskazówki z Rzymu, wypływające ze wspaniałej idei pokoju, pojednania i ludzkości, posiadają siłę przekonywującą, której nikt nie zapoznaje. Nie o to tu jednak chodzi. Monarchiści musieliby i tak bezwarunkowo powrócić do rzeczypospolitej. Dupuy oświadczył, że program jego obejmuje trzy punkta: 1) utworzenie ustaw robotniczych, któreby uregulowały stosunki pomiędzy kapitałem a pracą; 2) zaprowadzenie reform fiskalnych, któreby przystosowywały ciężary podatkowe do zdolności płatniczej ludności i 3) wydanie ustaw o stowarzyszeniach, któreby nadały stałą formę stosunkom między społeczeństwem świeckiem a związkami religijnemi. Program ten — mówił Dupuy — jest ten sam, z którym wystąpi jako kandydat przy najbliższych wyborach i który wszystkim republikańskim kandydatom do przyjęcia poleca. Przy końcu swej mowy oświadczył Dupuy, że i na przyszłość nie wątpi w trwałość gabinetu, który wśród tak trudnych warunków stał u steru rządów. Mowę tę przyjęto żywymi oklaskami.

Mowa p. Dupuy wywołała liczne komentarze w prasie, a niezadowolenie większych frakcyj republikańskich z powodu zapewnienia, że obecny rząd będzie kierować wyborami; zwłaszcza stronnicy p. Constans nie ukrywają złego humoru, również radykalne żywioły okazują niechęć. *Temps* wyraża zdanie, że nie każdy ustęp mowy jest szczęśliwy, sposób wyrażania się jest za mało dyplomatyczny, a ręka ministra nieco ciężka!

---

Onegdaj po południu odbyła się w Hyde-Parku wielka demonstracya na rzecz bilu Home-rule. Około 50.000 osób, po większej części z drobniejszego mieszczaństwa, weszło ze sztandarami i z muzyką do Hyde-Parku. Z 13 ustawionych tam trybun przemawiali irlandzcy deputowani, członkowie władz autonomicznych poszczególnych hrabstw i przywódcy robotników. Przyjęto wreszcie rezolucyę, w której obecni zobowiązali się popierać Gladstone'a przy ukończeniu jego dzieła, mającego na celu sprowadzenie pokoju między ludami Anglii i Irlandyi, potępiać obstrukcyę konserwatystów i w razie, gdyby ta obstrukcya w Izbie wyższej prowadzoną była w dalszym ciągu, podjąć z zadowoleniem walkę pomiędzy potęgą ludu, a Izbą dziedzicznych prawodawców. Zgromadzenie rozeszło się w zupełnym porządku.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Bruck nad Litawą**, 24 maja. Przybył tu Najj. Pan na inspekcyę wojsk w towarzystwie generalnych adjutantów hr. Paara i Bolfrasa, oraz wojskowych *attachés* obcych państw.

**Wiedeń**, 24 maja. Po krótkiej chorobie zmarł tu wczoraj o godzinie 2 po południu prezes najwyższego Trybunału sądowego tajny radca dr. Antoni Schmerling. Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

(A. Schmerling ur. w r. 1805 w Wiedniu. Po odbyciu studyów prawniczych na Uniwersytecie wiedeńskim wstąpił w roku 1829 do sądu krajowego, gdzie w r. 1842 został mianowany radcą krajowym a w cztery lata potem radcą apelacyjnym. W roku 1848 wysłał go Rząd do Frankfurtu w charakterze męża zaufania dla obrad nad projektem niemieckiej konstytucyi związkowej. Tutaj Schmerling dał się poznać jako zwolennik Monarchii konstytucyjnej i z wielką oględnością stał na straży interesów Austryi. Dnia 15 lipca tegoż roku został mianowany Ministrem państwowym i objął z początku dwie teki: spraw wewnętrznych i zagranicznych, po kilku tygodniach wszakże zatrzymał tylko tekę spraw wewnętrznych. Na stanowisku tem okazał podczas rozruchów wrześniowych wiele energii, wszedł jednak skutkiem tego w zatarg ze swoimi liberalnymi przyjaciółmi. Po ustąpieniu 15 grudnia 1848 z Ministerstwa, wybrany został do parlamentu. Rząd poruczył mu następnie stanowisko pełnomocnika przy władzy centralnej we Frankfurcie t. j. kierownictwo interesów austryackich. W kwietniu r. 1849 powrócił do Wiednia a w lipcu otrzymał w gabinecie ks. Schwarzenberga tekę sprawiedliwości. Na tem stanowisku zaprowadził szereg reform w sądownictwie, a między innemi ustne i jawne postępowanie. W roku 1851 ustąpił z gabinetu i otrzymał posadę prezydenta senatu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Po wydaniu dyplomu październikowego w r. 1860 wstąpił Schmerling ponownie do gabinetu jako Minister stanu. Jego to głównie dziełem były ustawy zasadnicze dla państwowej i krajowych reprezentacyj z d. 26 lutego 1861. Będąc stanowczym przeciwnikiem kiełkującej idei dualizmu, podał się d. 27 lipca 1865 do dymisyi i ustąpił miejsca hr. Belcrediemu. Pozostał jednak w czynnej służbie, objąwszy posadę pierwszego prezydenta najwyższego Trybunału sądowego, którą dzierżył aż do śmierci. Od r. 1861 do 1865 był Schmerling członkiem Sejmu czeskiego, a od roku 1866—1867 Sejmu dolno-austryackiego. W r. 1867 otrzymał nominacyę na członka dożywotniego Izby panów, gdzie piastując przez lat kilka godność prezydenta, odegrał wybitną rolę. Był on tutaj przywódcą stronnictwa wiernokonstytucyjnego, a stanąwszy w r. 1880 na czele opozycyi, występował wielokrotnie przeciw systemowi federalistycznemu i rządowi hr. Taaffego. Przez lat wiele dzierżył ś. p. Schmerling godność kuratora Akademii terezyańskiej i połączonej z nią w ostatnich czasach Akademii wschodniej, oraz był zastępcą kuratora Akademii umiejętności w Wiedniu. *Przyp. Red.*).

**Wiedeń**, 24 maja. (*Telegram pryw.*) Rokowania względem traktatu handlowego z Rumunią zostały skutkiem nagłego odjazdu delegowanego rumuńskiego, Papinianu, znowu przerwane. Odjazd nastąpił z powodów familijnych.

**Praga**, 24 maja. (*Telegram pryw.*) Tutejsze dzienniki twierdzą jednomyślnie, że Rząd zwoła Sejm czeski na sesyę w jesieni, ażeby otrzymać opinię w sprawie odgraniczenia obwodów, tudzież aby dowieść, że gwałt, popełniony przez posłów młodoczeskich, nie osiągnął żadnego faktycznego skutku.

**Warszawa**, 24go maja. (*Tel. pryw.*) Stan zasiewów w Królestwie polepszył się znacznie skutkiem ostatnich deszczów.

**Berlin**, 24 maja. *Nordd. All. Ztg.* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby cesarz Wilhelm, w charakterze najwyższego wodza armii niemieckiej, zamierzał przed samymi wyborami do parlamentu zaapelować w osobnym manifeście do narodu niemieckiego.

**Berlin**, 24 maja. Wczoraj dopiero okazała się odezwa wyborcza stronnictwa centrum. Oświadcza ona, iż hasłem centrum ma być opozycya przeciw przedłożeniu wojskowemu i wnioskowi Huenego.

**Rzym**, 24 maja. Potwierdza się wieść, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Bonacciego, pozostaną na swych stanowiskach. Senator Eula ma objąć tekę ministerstwa sprawiedliwości; senator Gagliando tekę ministra skarbu.

**Rzym**, 24 maja. Izba deputowanych uchwaliła budżet ministerstwa spraw zewnętrznych.

**Sofia**, 24 maja. Święto Cyryla i Metodego obchodzono uroczyście w całym kraju.

**Bruksela**, 24 maja. Wczoraj został otwarty kongres górników. Przybyłym na kongres delegatom francuskim, Bazyly'emu i Lamendinowi, rozkazano opuścić kraj przed północą.

**Ateny**, 24 maja. W Tebach dało się uczuć przedwczoraj silne trzęsienie ziemi. Kilka domów runęło. I tutaj także nastąpiło wczoraj wieczorem trzęsienie ziemi.

**Paryż**, 24 maja. Sąd przysięgłych skazał Artona zaocznie, za sprzeniewierzenie na szkodę Towarzystwa dynamitowego dokonane, na dwadzieścia lat więzienia poprawczego, a za usiłowane przekupstwo Sansleroy'a, na utratę praw obywatelskich przez lat 15, tudzież na 400.000 franków grzywny.

**Petersburg**, 24 maja. Ogłoszona została ustawa, nakładająca opłatę cłową w ilości jednej kopiejki od każdych stu rubli, wywożonych i przywożonych do Rossyi.

**Belfast**, 24 maja. Salisbury przybył tu wczoraj i został entuzyastycznie przyjęty. Ulice miasta dekorowano.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 24 maja 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 332·25, Akcye kolei państwowej 304·75, Akcye tytoniowe 183·—, Anglo-austryackie 150·—, Unionbank 252·70, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 97·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·28. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe** z d. 23-go maja. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·40 do 17·80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·65 do 8·70 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 161·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 3·08 | 6·01 | 9·36 | **6.36** | **9·41** |
| Z Warszawy . . . | — | 6.01 | 9·36 | **6·36** | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | 9·36 | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów . . | — | — | — | — | **9·41** |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9) | — | 6·01 | — | — | — |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . . . . | — | — | — | **6·36** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2·48 | — | 9·46 | **6·21** | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 2·34 | — | 9·21 | 5·55 | — |
| Z Suczawy . . . . | **10·11** | — | 7·59 | 12 51 | **7·11** |
| Z Kimpolunga . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Radowiec . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | **7·11** |
| Z Berhomethu n. S. i Czudyna . . . . | **10·11** | — | — | — | — |
| Z Nowosielicy . . . | — | — | — | — | **7·11** |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni . . . . | **10·11** | — | — | — | **7·11** |
| Z Husiatyna przez Halicz . . . . . | **10·11** | — | 7·59 | — | — |
| Z Buczacza przez Halicz . . . . . | — | — | — | 12·51 | — |
| Z Bełzca . . . . , | — | — | — | 5·20 | — |
| Ze Sokala . . . . | — | — | 8·16 | 5·26 | — |
| Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa) . . . . | — | — | 9·16 | **1·08** | — |
| Ze Stryja . . . . | — | — | **9.52** | — | — |
| Ze Skolego i Stryja . | — | — | 2·38 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina | 3·01 | **10·41** | **5·26** | 11·11 | **7·36** |
| Do Warszawy . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnow lub Rzeszów . . . . | — | **10·41** | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8) | — | — | — | — | **7·36** |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . | — | — | **5·26** | — | — |
| Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu . . . . | — | **10·41** | **5·26** | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 3 20 | — | 10·16 | **11·11** | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 3·32 | — | 10·40 | **11·33** | — |
| Do Suczawy . . . | 6·36 | — | 10·36 | 3 31 | **10·56** |
| Do Buczacza przez Halicz . . . . . | — | — | — | 3·31 | — |
| Do Husiatyna przez Halicz . . . . . | 6·36 | — | — | — | **10·56** |
| Do Słobody rungurskiej kopalni . . . | — | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Nowosielicy . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . . | 6·36 | — | — | — | — |
| Do Radowiec . . | 6 36 | — | 10·36 | — | **10·56** |
| Do Kimpolunga . | 6·36 | — | — | 3·31 | — |
| Do Sokala . . . . | — | — | 9·56 | **7·21** | — |
| Do Bełzca . . . . | — | — | 9·56 | — | — |
| Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu) . | — | — | 7·21 | **8·01** | — |
| Do Skolego . . . . | — | — | 10·26 | — | — |
| Do Stryja . . . . | — | — | 3·41 | — | — |

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w kasach stacyjnych i u konduktorów.


## Nadesłane.

Okulista

**Dr. Teodor Bałłaban**

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specyalnej, ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ulicy Wałowej l. 7 od godziny 10 12 przed i od 3—5 po południu, I. piętro.

Dla biednych bezpłatnie. 696

Okulista

**dr. Oswald Zion**

b. elew asystent prof. Fuchsa w Wiedniu, lekarz ordynujący oddziału ocznego szpitala powszechnego, ordynuje od godz 12—1 i od g. 3—5 po południu, Lwów, ulica Kołłątaja l. 3. 728

**Dr. Kazimierz Kaden**

ordynuje jak zwykle od 2 czerwca **w Iwoniczu.** 716

**KRONIKA RODZINNA**

wychodzi w tychże samych warunkach i kierunku, co lat dawnych.

Zawiera oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszczane też są stale korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, pod óże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j w Galicyi zł 6, w W. Ks. Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka l. 10.


## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc maj:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 maja 1893.

| | płacą walutą austr. złr. | ct. | żądają złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 216 | 50 | 219 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 256 | — | 259 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. a. w. | 370 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | 215 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 | 10 | 101 | 80 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią | 110 | 15 | 110 | 85 |
| Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l. | 100 | 1· | 100 | 80 |
| Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat | 97 | — | 97 | 70 |
| 4½pr. w. a. los. 52 l. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| 4pr. w. a. los. w 56 l. | 97 | — | — | — |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 30 | 98 | — |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 103 | — | — | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. | — | — | — | — |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 102 | 25 | — | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 105 | — | — | — |
| Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. | 100 | 50 | — | — |
| „ „ „ 4 „ „ | 6 | — | — | — |
| „ „ „ 4% koronowej | 96 | — | 96 | 70 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 23 | | 25 | — |
| „ „ Stanisławowa | 36 | — | 39 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 75 | 5 | 85 |
| Napoleondor | 9 | 75 | 9 | 85 |
| Półimperyał | 9 | 90 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 28.— | 1 | 31.— |
| „ papierowy | 1 | 28.— | 129·— | |
| 00 marek niemieckich | 60 | 15 | 60 | 60 |

bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 maja 1893.

| Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 97.80 | 98.— |
| luty-sierpień | 97.70 | 97.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97.45 | 97.65 |
| kwiecień-październik | 97.45 | 97.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 148.— | 149 — |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 147.50 | 14·.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 165 — | 166 — |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 197.— | 197.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 197.— | 197.50 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 154.25 | 155.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 117.05 | 117.25 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | —.— | —.— |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny | 105.40 | 106 10 |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | 110.75 |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 96.30 | 97.30 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 149 50 | 150.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 333.75 | 334.25 |
| Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. | 650.— | 655.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 248.— | 250.— |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 979— | 983— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 95 70 | 96 10 |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 3 0.— | 354.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2940.— | 2950.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | — |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. | 254 50 | 255 25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s | 306.75 | 307.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 197.50 | 198 50 |
| I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 203.50 | 204 25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr.. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | 121.50 | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l. | 100.— | 100.20 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 98.30 | 99.60 |
| „ „ „ „ premiowe po 3 pr. | 114.50 | 115.— |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ k w 36 l. 6 pr. | 102.— | 103.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 98.25 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl. | 97.25 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.30 | 101.10 |
| Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l. | 100.50 | 100 75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100 50 | 101.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 101.— |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc. | 101.25 | 102.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 100.30 | 101.30 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr. | 98.90 | 99.30 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.— | 101.— |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 100.25 | 101.35 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 90.— | 91.— |
| z r. 1884 | 96.65 | 97.60 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 106.75 | 108.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 142.— | 142.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 196.75 | 197.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.50 | 59.— |
| Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 139.50 | 141.50 |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 23.50 | 24.50 |
| Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł. | 22.75 | 23.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 62.25 | 63.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57.50 | 58.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18 30 | 18 70 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.60 | 13.10 |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | 24 — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69.— | 70.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 67.— | 69.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 36.— | 38.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 142.25 | 143 25 |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 68 — | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 48.— | 49 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 70 — | 74.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 123.75 | 123.90 |
| Paryż za 100 fr. | 48.90.— | 48 95. |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.82.— | 5.84— |
| „ pełnej wagi | 5.79.— | 5.81.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9·79.5— | 9 81.— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 12721 [3127 3—3]

Dnia 27 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna relicytacya realności wyk. hip. 348 ks. gr. gm. Jadowniki objętej Jana Golca własnej a przez Maryannę Golcową nabytej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 zł zpn.

Cena wywołania 531 zł.

Wadyum 54 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 stycznia 1893.

L 4081 [3132 3—3]

C. k. Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiby Lasta w kwocie 7 zł. w. a. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 41 dla gminy kat. Lutcza objętej, do masy spadkowej śp. Wojciecha Szurleja należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 lipca i 22 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 738 zł. 30 ct. wa. poniżej, której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 73 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 28 marca 1893.

L. 1792 [3114 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 7 lipca 1893 i dnia 11 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności w Cmolesie położonej, według ks. gr. gm. kat. Cmolas lw. hip. 296 objętej, i własnością Antoniego Jabłońskiego będącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 11 kwietnia 1893.

L. 5133 [3111 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Jana Skowrońskiego w kwocie 55 zł. 15½ ct. aw. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 12 lipca 1893 i dnia 8 sierpnia 1893 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 234 w Bliznem położonej, whl. 367 objętej, tudzież połowy realności whl. 368 ks. gr. gm. Blizne objętej, dotychczas na śp. Józefa Kostkę wpisanych.

Ceną wywołania jest co do realności pod lk. 234 wyk. hip. l. 367 kwota 2050 zł., zaś co do połowy realności whl. 368 kwota 104 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w wysokości 10 prc. sumy wywołania, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, 8 maja 1893.

L 2082 [3113 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 23 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 433 gminy Kosów, spadkobierców Jurija Romaniuka własnej, na rzecz Herscha Pfau pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Łuszpińskiego c. k. notaryusza w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 9 lutego 1893.

L. 5407 [3143 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Agnieszki Stolarczykowej, w kwocie 40 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 czerwca i 30 czerwca 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya sumy 420 zł. zpn., w stanie biernym 2/5 części realności pod lwh. 216 w Ideniu położonej, Maryanny Majewskiej własnych.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 1 maja 1893.

L. 6442 [3120 3—3]

# Ogłoszenie licytacyi

## na przedsiębiorstwo budowy gmachu dyrekcyi ruchu dla c. k. kolei państwowych w Stanisławowie.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w drodze ofert pisemnych na przedsiębiorstwo budowy gmachu dyrekcyi dla c. k. kolei państwowych w Stanisławowie wystawić się mającego przy placu Potockich.

Ryczałtowe wynadgrodzenie za zupełnie ukończoną budowę wynosi 150,000 zł. w. a. czyli 300.000 koron wal. austr.-węg.

Termin wykończenia budowy ustanawia się z dniem 1 lipca 1894 r.

Bliższe warunki licytacyjne, plany budowy i szczegółowy opis tejże są od 23 maja br. począwszy, do przejrzenia złożone w biurze prezydyalnem Magistratu w Stanisławowie.

Każda oferta zabezpieczoną być musi dołączeniem wadyum w kwocie 7.500 zł. w. a. w gotówce, lub w walorach posiadających pupilarne bezpieczeństwo.

Jako ostatni termin do wniesienia należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert wyznacza się dzień 9 czerwca 1893 do godz. 12 w południe.

Później wniesione oferty lub takie, które pochodzą od przedsiębiorców niedających zupełnej rękojmii, iż tak pod finansowym jakoteż i technicznym względem podołać są w stanie postawionemu zadaniu, jak niemniej oferty nielicujące z warunkami licytacyjnemi nie znajdą uwzględnienia.

Od Magistratu król. woln. miasta

Stanisławowa, dnia 18 maja 1893.

Szydłowski.

---

L. 16332 [3191]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Samborze, podaje niniejszem do wiadomości, że opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych i stemplowych w Komarnie będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi zapomocą pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przyczem jednak z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisyjnego zamierza uwzględnić tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Materyał tytoniowy pobierany będzie w c. k. Magazynie tytoniowem we Lwowie, zaś znaczki stemplowe, listy frachtowe i blankiety wekslowe w c. k. Urzędzie podatkowym w Komarnie.

Temu hurtownikowi przydzielonych jest 54 drobnych sprzedawców tytoniu.

Ogólny obrót materyałów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892 wynosił.

| | |
|---|---|
| I. w tytoniu po cenach taryfowych łączną kwotę . . . . . | 29227 zł 01 ct. |
| II. w tytoniu po cenach dla konsumentów (sprzedaż drob.) kwotę . | 6592 zł. 64 ct. |
| Ogółem . . . . | 35819 zł. 65 ct. |
| Obrót znaczków stemplowych w tym czasie wynosił kwotę . . | 7202 zł. 64 ct. |
| Przychód w powyższym czasie wynosił: | |
| II. z prowizyi $1^1/_2$% od sprzedaży taryfowej 35819 zł. 65 ct. kwotę . . | 537 zł. 29 ct. |
| II. ze sprzedaży alla minuta 6592 zł. 64 ct. po 10% kwotę . . . . | 659 zł. 26 ct. |
| Ogół przychodu . . . . . | 1196 zł. 55 ct. |
| Wydatki wynosiły w powyższym czasokresie kwotę. . . . . | 406 zł. — |
| Osiągnięty zatem czysty dochód . . . . . | 790 zł. 55 ct. |

Pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum w kwocie 100 zł. (stu) zł. jakoteż w świadectwa pełnoletności i moralności winny być wniesione najdalej do dnia 12 czerwca 1893 godziny 12 w południe na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze pod napisem „Oferta dla składu tytoniu w Komarnie odnośnie do ogłoszenia z 17 maja 1893 do l. 16332“.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 17 maja 1893.

---

L. 11133 [3192]

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku rozpisuje trzecią publiczną relicytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Kołaczyce (III. klasa taryfy) składającym się z miejscowości: Bezdziedza, Biezdziatka, Brzyska, Kołaczyce, Nawsie kołaczyckie, Kłodawa, Sowina i Ujazd na czas od wprowadzenia drzierżawcy w posiadanie przedmiotu dzierżawy do końca grudnia 1894.

Relicytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 26 maja 1893 od godziny 9 rano do 12 w południe poczem oferty pisemne otwarte zostaną.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1351 zł. 59 ct. w. a jednak oferty i niżej tej ceny będą przyjęte.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku najpóźniej do dnia 25 maja 1893 godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Sanoku, Lisku, Birczy, Jaśle, Krośnie, Brzozowie i Dynowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 19 maja 1893.

---

L. 779 [3134 3—3]

Celem zabezpieczenia robót około budowy drogi powiatowej Zabłotów-Rożniów w powiecie śniatyńskim łącznie z budową mostu na Prucie w ogólnej cenie 68.924 zł. 90 ct. a. w. odbędzie się w Wydziale Rady powiatowej w Śniatynie, dnia 8 czerwca 1893 rozprawa na podstawie ofert pisemnych, zaopatrzonych zakładem wynoszącym 10 prc. ceny kosztorysowej.

Oferty wniesione być mają najpóźniej w dniu powyżej oznaczonym do 12 godziny w południe.

Bliższe warunki robót, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Śniatyn, dnia 17 maja 1893.

---

L 1143 [3182 2—3]

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Benjamina Satlera w ilości 800 zł. przymusowy jawny przetarg należącej do spadkobierców dłużniczki Beili Małki Münster pretensyi w kwocie 450 rub. ciężącej w stanie biernym ciała hipotecznego pod l. wykazu 881 gm. katastralnej Brody na dniu 29 maja 1893 i 22 czerwca 1893 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 22 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można pretensyę tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny nominalnej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny pretensyi tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chany Abraham, Gitli Weinberg, Markusa, Izaaka, Abrahama, Arona i Rosi Münsterów dla tej ostatniej jako matki i opiekunki mał. Chaji, Dinci, Sime, Dawida i Tauby Münsterów, zaś dla wszystkich jako spadkobierców Beili Małki Münster ustanowiono kuratorem adwokata dr. Grossa a dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dołżyckiego.

Brody, dnia 25 lutego 1893.

---

L 3246 [3171 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 31 maja 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 556 gminy kat. Nadwórna objętej, Osiasza Lampla własnej na rzecz Izaka Leiby Geidheima pto 17 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 31 zł. 5 ct.

Wadyum 3 zł. 10 $^1/_2$ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Altera w Nadwórnie.

Nadwórna, 23 marca 1893.

---

L. 6044 [3188 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 31 maja 1893 i dnia 28 czerwca 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Ustrzykach położonej, wedle wyk. hip. l. 22 Feigi Tauby dw. im Rottenberg własnej.

Cena wywołania 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy not. p. Robert Adamski.

Bliższe warunki w registraturze sąd.

Ustrzyki, 17 października 1892.

---

L. 1768 [3146 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 49 według wyk. hip. 34 ks. grunt. gminy kat. Kosowiec własnej, na rzecz ś. p. Wasyla Beszteja własnej, pto 18 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tatularny wolno przejrzeć w tusądowej registratutrze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Adolfa Henzego c. k. not. w Gródku.

Gródek, 26 lutego 1893.

---

L. 224 [3194 1—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania zezwolonych na rok bieżący napraw a mianowicie: budynku warzelni soli wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz i innych budynków salinarnych, obliczonych kosztorysem na kwotę 4794 zł. 82 ct., odbędzie sie w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie, dnia 6 czerwca 1893 publiczna licytacya za ofertami pisemnemi.

Reflektujący na objęcie w przedsiębiorstwo wykonania tegorocznych napraw budowlanych, mają pisemne swe oferty, ułożone tylko według dołączonego do warunków licytacyjnych formularza, należycie ostemplowane i zaopatrzone w 10% poręczne od żądanej sumy, następnie zapieczętowane i odpowiednio zaadresowane z wymienieniem imienia i nazwiska oferenta, tudzież tegoż zamieszkania, wnieść na ręce naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w powyżej rzeczonym dniu najdalej do godziny 4 po południu.

Oferty podać mogą jedynie inżynierowie, koncesyonowani budowniczowie, profesyoniści i przedsiębiorcy budowli znani jako tacy podpisanemu zarządowi, od zamiejscowych i w ogóle zarządowi nieznanych oferentów wymaga się załączenia do oferty świadectwa wystawionego przez c. k. władzę polityczną, uprawniającego do objęcia i wykonywania przedsiębiorstw budowlanych.

Bliższe warunki licytacyjne, w których przedmioty napraw są wyszególnione, a które każdy oferent nie tylko dokładnie znać, ale nadto tymże bezwarunkowo poddać się jest obowiązany, w dowód czego takowe przed licytacyą własnoręcznie podpisać ma, oraz przedmiar i plany, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Łanczyn, dnia 20 maja 1893.

---

L. 871 [3147 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 141 w Bulowicach położonej, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 12 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 8 maja 1893.

---

L. 639 [3173 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Fiszla Aberdama 188 zł. 67 ct. a. w. zpn zostanie realność lk. 70 rep. 61. 197 w Łużku górnym Dawida Glücka własna, dnia 20 czerwca 1893 i dnia 18 lipca 1893 o godz. 10 przed południem przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 240 zł. a. w., przy drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład 24 zł. a. w.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto, 6 marca 1893.

---

# Konkursa.

L. 1348 [3136 3—3]

Zarząd gminy miasta Gródka rozpisuje konkurs na posadę miejskiego weterynarza w Gródku z roczną płacą 500 zł. i z prawem do stabilizacyi po 2 latach.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu w terminie do końca czerwca b. r.

Zarząd gminy miasta

Gródek, dnia 16 maja 1893.

---

L. 743 [3153 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza przy szpitalu powszechnym w Żywcu z roczną pensyą 500 zł. rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę zechcą swe podania, w których uzyskanie stopnia doktora wszech nauk lekarskich, oraz praktykę szpitalną przynajmniej dwuletnią w jednym ze szpitali powszechnych już po utrzymaniu dyplomu lekarskiego i dowody, że kandydat jest operatorem tj. że był lekarzem pomocniczym na oddziele chirurgicznym w jednym ze szpitali większych, wykazać należy najpóźniej do dnia 10 czerwca 1893 Wydziałowi Rady powiatowej przedłożyć.

Z Wydziału powiatowego

Żywiec, dnia 19 maja 1893.

---

L. 5303 [3174 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowadzącego izraelickie księgi metrykalne w Narolu miasteczku, ewentualnie zastępcy tegoż. O posadę tę ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austryackiego i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do c. k. starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego. Posada prowadzącego metryki izraelickie, względnie tegoż zastępcy nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w Narolu zamieszka.

Termin konkursu oznacza się na czas czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanów, 15 maja 1893.

---

L. 26038 [3208 1—3]

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Łukowicy, w powiecie limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

i wynagrodzenia 250 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Lomanowa i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 18 maja 1893.

---

L. 2454 [3197 1—3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie posady oficyała rachunkowego w X. klasie rangi, ewentualnie opróżnić się mogącej posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi rozpisuje się ponownie konkurs z terminem do 14 czerwca 1893.

Podania o te posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 21 maja 1893.

L. 38071 [3155 2—3]

Obwieszczenie.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza.

II. Wincentego Łodzi Ponińskiego.

III. Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:

I. Do losowania posagu z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczone będą oprócz sierót znajdujących się obecnie na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczestnictwa w losowaniu przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca br. u Przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegający się winny 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi, urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które raz już wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej brać udziału w losowaniu posagów z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania, udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca b. r.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój jego duszy a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

III. Do losowania z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie mniej niż ósmy a nie więcej niż 24 rok życia liczące, bez względu czy wcale rodziców nie mają, lub też mają tylko ojca lub tylko matkę. Muszą jednak legalnie donieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, w razie nieślubnego pochodzenia z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności, jakie zawiera niniejsze ogłoszenie co do fundacyi im. Łukiewicza (pod 1) i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu reprezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty, które raz już posag wygrały, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za duszę fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1893.

---

ОПОВѢЩЕНЄ

Дня 24 Червця с. р. ôтвȣде сѧ во Львовѣ въ каплици св. Софїѣ передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божôй льосованье зъ фȣндацїй посаговыхъ, имени:

1) Іоанна Антонїѧ Лȣкевича,

2) Винцентого Лодзѧ Понинського,

3) Єлисабеты Чарковской.

Блисшй постановленѧ сȣть слѣдȣючй:

I. До льосованѧ посагȣ зъ фȣндацїи им. Іоанна Лȣкевича] припȣщенй бȣдȣть кромѣ сиротъ, находѧчихъ сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира на воспытанью десѧтъ иншихъ дѣвчатъ, котрй представленй бȣдȣть до оучастїѧ въ льосованю черезъ гр. кат. пароха парафїи св. Николаѧ.

Вспôлȣбѣгательки мають выказати свое оуправнене: метрикою крещенѧ, ѩкъ и свѣдоцтвомъ сироцтва, бѣдности и обычайности, выданимъ мѣсцевою властїю черезъ дотычнȣ парохїю затвердженымъ, и въ тôй цѣли мають найдальше до 20 Червцѧ зголосити сѧ оу Настоѧтельки згаданого закладȣ и въ оурѧдѣ парохїальнôмъ обр. лат. пароуїи св. Николаѧ во Львовѣ.

Вспôлȣбѣгательки повиннй на дню 25 Червцѧ с. р. въ каплици св. Софїи слȣжбȣ Божȣ выслȣхати.

Дѣти котрй самй не могȣтъ льосовати, сȣть рôвно ѩкъ сироты, котрй 24 рôкъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ выключенй.

II. До льосованѧ зъ фȣндацїи им. Лодзѧ Понинського бȣдȣть припȣщенй дѣвчата, котрй докажȣтъ, що сȣть религїи католицкой, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зрожденй, и замешкали дальше що 8 рôкъ житѧ оукôнчили, а 24 не нерестȣпили, що моральне житє провадѧть, наȣкȣ религїи поберали, сȣть оубогими, що родичи ихъ, если єще жиютъ, тавожь сȣтъ оубогими, обычайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що не зôставили маєткȣ.

Отъ зложенѧ повысшихъ доказôвъ сȣть оувôльненй дѣвчата находѧщй сѧ въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котрй вже разъ обдѣленй зôстали посагомъ одной зъ тихъ фȣндацїй, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндацїи Понинського.

Родичи или опѣкȣны дѣвчатъ Хотѧщихъ оучаствовати въ льосованю, мають внести писменнȣ оудокȣментованȣ просьбȣ въ способъ повысше выраженый до ц. к. Намѣстництва найдальше до 15 Червцѧ с. р.

До тѧгненѧ приступаютъ дѣвчата чергою пôслѧ старшеньства вѣкȣ. Дѣвчата, котрй льосъ выгрѧющїй вытѧгнȣтъ, сȣть зъ волѣ фȣндатора обовѧзанй молити сѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. є. 24 Марцѧ кождого рокȣ, слȣжбȣ Божȣ выслȣхати.

III. До льосованѧ зъ фȣндацїи Єлисабеты Чарковской бȣдȣть припȣщенй дѣвчата не менше ѩкъ 8 а не бôльше ѩкъ 24 лѣтъ житѧ числѧщй, безъ взглѧдȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отцѧ, або матери не мають, мȣсѧтъ однако доказати легально, що сȣть католицкой религїи, оуродженй въ Галичинѣ, або въ Великôмъ Княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ незаконного зъ матери польской народности, що ведȣть житє обычайне и сȣть оубогими.

Отъ зложенѧ вымаганыхъ доказôвъ оувôльненй сȣть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердїѧ св. Казимира во Львовѣ, иншй оубѣгательки взглѧдомъ прошенїи о припȣщене до льосованѧ захоѧати мають тїи формальности, ѩкїи въ обвѣщенїю симъ находѧтсѧ що до фȣндацїи Лȣкевича (пôдъ I.) и допȣщенй бȣдȣть до льосованѧ тôлько въ числѣ десѧти, представленыхъ черезъ гр. кат. Настоѧтелѧ парафїи св. Николаѧ.

Сироты, котрй вже разъ выграли посагъ, сȣть выключенй ôтъ льосованѧ.

Выгрѧющѧ єсть обовѧзана молити сѧ за оупокой фȣндаторки, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокȣ ѩко въ день смерти тойже.

Выльосованй сȣми посаговй зôстанȣть до часȣ замȣжества выгрѧвѧющихъ дѣвчатъ або до часȣ ихъ повнолѣтности користно оульокованй. а дотычнй реверсы бȣдȣть дорȣченй ихъ правнымъ застȣпникамъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, 12 Маѧ 1893.

---

L. [3128 3—3]

Sąd tutejszy potrzebuje zaraz dwu uzdolnionych dyetaryuszów, wynagrodzenie miesięczne od 25 do 30 zł.

Świadectwa wymaga się.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 17 maja 1893.

---

# Upadłości.

L. 24625 [3189 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Wacława Manczukowskiego nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. radcy sądu krajowego Howorce, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Obmińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 maja 1893 godzinę 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1893 i podać ją na terminie na dzień 28 sierpnia 1893 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 maja 1893.

---

L. 4400 [3203 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Barucha Holländer nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych i sukna w Kolbuszowy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Kazimierza Kropaczka c. k. sędziego powiatowego w Kolbuszowy, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowy.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2 czerwca 1893 o godzinie 9-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 sierpnia 1893 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 31 sierpnia 1893 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kolbuszowy lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kolbuszowy zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 20 maja 1893.

---

L. 7914 [3201]

Do likwidacyi pretensyi masy rozbiorowej Frydryka Freudenberga zgłoszonych, a dotąd nie zlikwidowanych wyznaczam termin na dzień 26 czerwca 1893, 10 rano B nr. 7, na który zarząd masy i ogół wierzycieli niniejszem wzywam.

Przemyśl, dnia 18 maja 1893.

Komisarz konkursowy.

---

L. 7915 [3202]

Do likwidacyi pretensyi do upadłości masy spadkowej Maurycego Glassa zgłoszonych, a dotąd nie zlikwidowanych wyznaczam nowy termin na dzień 26 czerwca 1893, 10 rano b. nr. 7, na który zarząd masy i ogół wierzycieli niniejszem wzywam.

Przemyśl, 18 maja 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

---

L. 222/k. k. [3163]

Zawiadamia się ogół wierzycieli masy konkursowej firmy Joachima O. Nachta wdowy, że zawiadowca masy dr. Izydor Aussnitt przedłożył projekt repartycyi funduszów masy konkursowej, który albo u komisarza konkursowego, albo u zawiadowcy masy przejrzeć lub w odpisie podnieść można, i że możliwe uwagi przeciw projektowi albo pisemnie albo ustnie u komisarza konkursowego do 20 czerwca 1893 wnoszone być mogą.

Celem ustalenia honoraryum zawiadowcy masy, tudzież celem powzięcia uchwały co do zrealizowania nie ściągniętych jeszcze pretensyj zwołuje się ogólne zebranie wierzycieli konkursowych na 30 czerwca 1893 w biurze komisarza konkursowego, na którym terminie także rozprawiać się będzie nad uwagami, jeżeli jakie przeciw projektowi repartycyi wniesione będą.

Buczacz, 17 maja 1893.

Komisarz konkursu.

---

L. 3582 [3161]

Do likwidacyi przez Annę Faerber pod dniem 20 kwietnia 1893 dodatkowo zgłoszonej wierzytelności w kwocie 1800 zł. do masy upadłej Awigdora Hammera, wyznaczam termin w biórze nr. 28 na dzień 20 czerwca 1893 o godzinie 10 rano, i na takowy Zarząd masy upadłej, krydataryusza i wszytkich wierzycieli wzywam.

Rzeszów, d. 4 maja 1893.

---

L 66 [3158]

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Stanisława Barko zgłoszonych wierzytelności, tudzież do ustalenia zgłoszonych przez zarządcę masy a przez wydział wierzycieli już sporządzonych rachunków zarządu i do przyznania honoraryum zarządcy masy wyznaczony zostaje w biórze komisarza konkursowego termin na dzień 7 czerwc 1893 godzinę 10 przed południem.

Zarazem zawiadamia się ogół wierzycieli, że przedłożony projekt rozdziału majątku masy rozbiorowej Stanisława Barko mogą przejrzeć lub odpisać w biórze komisarza konkursowego lub u zarządcy tej masy adw. dra Romana Adamskiego.

Możliwe zarzuty przeciw projektowi rozdziału majątku masy zgłosić należy u komisarza konkursowego do dnia 31 maja 1893 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczonym zostaje w biórze komisarza konkursowego termin na dzień 7 czerwca 1893 godzinę 10 przed południem.

Jasło, 18 maja 1893.

Komisarz konkursowy.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 1302 [3140 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Lisowskiego, iż Józef Grabczyński wniósł przeciw niemu na dniu 15 lutego 1892 do l. 1302 pozew pisemny o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jasienna V. górna lwh. 246 objętych jako karty głównej i z karty ciężarów ciała hip., wyk. hip. l. 120 gm. kat Jasienna objętego prawa zastawu dla kwoty 650 zł. m. k. z pn., że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu i wzywa go, by temuż ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów, lub innego sądowi przedstawił pełnomocnika.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1892.

---

L. 8211 [3137 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Karoliny Komarkiewicz, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu drogowego wyznaczył do oszacowania wywłaszczonej orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 10 października 1892 l. 77980 na rzecz Skarbu drogowego przestrzeni 11 kwadr. sążni z parc. kat. 1446 wchodzącej w skład realności lk. 25 na Zasaniu w Przemyślu zostającej w fizycznem posiadaniu Honoraty Wawrzyszkiewicz, a intabulowej dotychczas na rzecz mas spadkowych Karoliny i Rozalii Komarkiewicz, termin na dzień 30 maja 1893 o godzinie 10 przed południem i że dla strzeżenia ich praw kuratora w osobie adw. przemyskiego dra Jabóba Glanza ustanowił, z którym co do swej obrony się porozumieć, lub innego pełnomocnika ustanowić i tegoż sądowi oznajmić mają.

Przemyśl. 18 maja 1893.

---

L. 2856 [2988 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Rożańskiego rzekomo w Rosyi bawiącego, w sporze drobiazgowym przeciw niemu Schulima Schächtera o zapłacenie kwoty 43 zł. 23 ct. a. w. zpn., kuratorem ad actum Iwana Proroczka, doręcza mu skargę i o tem Jakóba Rożańskiego niniejszem ogłoszeniem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 20 kwietnia 1893.

L. 28794 [3175 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zaprowadza z dniem 1 czerwca 1893 zmienione znaczki stemplowe po:

½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct, 90 ct., tudzież po: 1 zł., 2 zł., 2½ zł., 3 zł., 4 zł., 5 zł, 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł., nadto kalendarzowe znaczki stemplowe po 6 ct.

Obecnie w obiegu będące znaczki stemplowe wszystkich pomienionych kategoryj wyjdą zupełnie z użycia z dniem 31 lipca 1893, a używanie tych po dniu 31 lipca 1893 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu, co pociągnie za sobą szkodliwe skutki przewidziane w ustawach należytościowych.

W czasie od 1 lipca do włącznie 31 sierpnia 1893 urzędowe składy znaczków stemplowych będą z zachowaniem prawnych postanowień i przepisów, bezpłatnie wymieniać znaczki stemplowe wyjęte z obiegu nie użyte na nowe.

Odnośne podania stron są wolne od stempla.

Po dniu 31 sierpnia 1893 nie może nastąpić ani wymiana ani odszkodowanie za znaczki stemplowe wyjęte z obiegu.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, na rachunki i t. p. na których umieszczone są znaczki stemplowe dawniejszych wydań przed dniem 1 sierpnia 1893 stosownie do przepisów urzędownie przestampiliowane, mogą być używane bez przeszkody także po dniu 31 lipca 1893.

Nie zachodzi zaś żadna zmiana w znaczkach stemplowych na promesy, na dzienniki, tudzież w tych, które przeznaczone są do uiszczenia podatku do obrotu papierami wartościowemi, wreszcie w znaczkach stemplowych wyciśniętych na blankietach rachunków i listów przewozowych.

Lwów, 14 kwietnia 1893.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

---

ОПОВѢЩЕНЕ.

Високе ц. к. Министерство скарбꙋ заводить зъ днемъ 1 червня 1893 вôдмѣнні значки штемпльові по:

½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр. 7 кр., 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр., 90 кр., а такожь по 1 зл, 2 зл., 2½ зл., 3 зл., 4 зл., 5 зл., 6 зл., 7 зл., 10 зл., 12 зл, 15 зл., и 20 зл., а такожь и календаревû значки штемпльовû на 6 кр.

Значки штемплевû всѣхъ згаданихъ катеґорій, що теперъ еще сꙋть въ оуживаню, выйдꙋть цѣлковито зъ оуживанѧ зъ днемъ 31 липня 1893, а оужите тихже по дню 31 липня 1893 бꙋде сѧ оуважало на рôвнѣ зъ цѣлковитымъ неоштемпльованемъ, и се потѧгне за собою наслѣдкû шкôдливû передвидженû въ законахъ о належитостѧхъ.

Въ часѣ вôдъ 1 липня до включно 31 серпня 1893 бꙋдꙋть оурядовû склады значкôвъ стемпльовыхъ, заховꙋючи правнû постановы и приписы, безплатно вымѣнювати значки стемпльовû выключенû зъ обѣгꙋ, а еще не оуживанû — на новû.

Дотычнû подання сторôнъ сꙋть вôльнû вôдъ штемплѧ.

По дню 31 серпня 1893 не настꙋпить оуже анѣ вымѣна, анѣ вôдшкодоване за значки штемпльовû выключенû зъ обѣгꙋ.

Книги промисловû та гандльовû, а такожь блѧнкети вексльовû, рахꙋнковû и т. п. на котрыхъ оуже передъ днемъ 1 серпня 1893 помѣщено значкû штемпльовû давнѣйшыхъ выдань можꙋть бꙋти безъ перешкоди оуживанû и по 31 липня 1893.

Не заходить однакожъ нѣжка змѣна въ значкахъ штемпльовыхъ на промесы, на часописы, а такожь въ тыхъ, що призначенû до оплаты податкꙋ вôдъ оборотꙋ цѣнними паперами, а въ кôньци въ тыхъ значкахъ штемпльовыхъ, що вытисненû на блѧнкетахъ рахꙋнкôвъ и картъ фрахтовыхъ.

Львôвъ, дня 14 цвѣтня 1893.

Ц. к. краєва Дирекція скарбꙋ.

---

KUNDMACHUNG.

Von 1 Juni 1893 an werden vom hohen k. k. Finanz-Ministerium geänderte Stempelmarken in den Verschleiss gesetzt und zwar Stempelmarken á:

½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr., 90 kr., dann á: 1 fl., 2 fl., 2½ fl., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Kalenderstempelmarken á 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleisse befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Categorien, werden mit dem 31 Juli 1893 gänzlich ausser Verschleiss gesetzt.

Die Verwendung der ausser Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31 Juli 1893, ist daher der Nichterfüllung der gesetztlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die ausser Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Juli bis einschliesslich 31 August 1893 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Die bezüglichen Eingaben der Parteien sind stempelfrei.

Nach dem 31 August 1893 findet weder die Umwechslung noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquete von Wechseln, Rechnungen und dergleichen, auf denen Stempelmarken früherer Emissionen durch vorschriftsmässige vor dem 1 August 1893 erfolgte ämtliche Ueberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Juli 1893 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

In dem Stempelzeichen der Promessenscheine, dann in jenen welche auf Rechnungs- und Frachtbriefblanquetten aufgedruckt werden, in den Zeitungsstempelmarken, endlich in den Stempelzeichen zur Entrichtung der Effekten-Umsatzsteuer tritt keine Änderung ein.

Lemberg, am 14 April 1893.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

---

L. 4521 [3129 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Laksa, że Szymon Graj wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 100 zł., że do rozprawy sumarycznej na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 22 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, że dla nieobecnego pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego z Nowegotargu.

Temuż kuratorowi winien Wilhelm Laks dostarczyć środków do obrony potrzebnych, lub też ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej pozwany przypisze złe skutki własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 9 maja 1893.

---

L. 2901 [3054 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Resena, że Juda Reiss podał pod dniem 8 maja 1893 l. 2901 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dra Schüssla, z substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego z Brzeżan, doręczając pierwszemu nakaz zapłaty.

Wzywa się więc Leibę Resena, aby z ustanowionym kuratorem wcześnie się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 9 maja 1893.

---

L. 1657 [2933 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Alberta Striena z dnia 11 marca 1893 l. 1657 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 września 1889 l. 16147 w gotówce tysiąc trzysta dwadzieścia cztery zł. 87½ ct. i z dnia 12 grudnia 1889 l. 26049 w gotówce tysiąc dwieście trzydzieści sześć zł. 55 ct. a. w. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Rosochate Alberta Striena własnej, objętej księgą hypoteczną większej posiadłości wykazem hipot. l. 193 wzywa po myśli § 7 ces. pat z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 26 marca 1890 zostały zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 18 czerwca 1893 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podań należy: imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego, do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się, przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 18 marca 1893.

---

L. 17639 [3014 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izraelowi Graubardowi, że uchwałą z dnia 10 września 189 do l. 17963 dozwolono wykreślenie intabulowanej na rzecz jego w stanie biernym realności, wykazem hipotecznym l. 814 księgi gruntowej gminy miasta Stryja objętej, sumy 6286 zł. m. k.

Doręczając uchwałę powyższą ustanowionemu kuratorowi dr. Altmanowi w Stryju, wzywa się Izraela Graubarda, ażeby temuż kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę wymienił.

Stryj, dnia 10 września 1892.

---

L. 7629 [3160 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Rosenblütha, iż na prośbę dra Efroima Rosenblütha de praes 5 maja 1893 l. 7629 wydano na podstawie wekslu nakaz zapłaty kwoty 100 zł. a. w. zpn.

Wzywamy Berla Rosenblütha, by się z ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Gansem w Przemyślu porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika przedstawił, ile że sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Przemyśl, 6 maja 1893.

---

L. 4211 [3187 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z pobytu Karolinę Głowską, że Karol Głowski wniósł przeciw niej pozew dnia 13 kwietnia 1893 l. 4211 o zapłacenie 400 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 czerwca 1893 wyznaczono, i wzywa nieobecną, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Strowskiemu potrzebną do obrony informacyę dała, lub innego zastępcę sobie obrała, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1893.

---

# Doniesienia prywatne.


**Kasy ogniotrwałe**

Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 738

Obwieszczenie. 458

Niniejszem podaję do wiadomości, że kamieniołomy miejskie Trębowelskie znane z najlepszej jakości kamienia objąłem w dzierżawę, w których wyrabiają się rozmaite płyty chodnikowe, kostki do bruku, schody, odźwirki, stoły, ławki, pomniki, toczydła, bruski i t, p.

Upraszam o łaskawe zamówienia, które niezwłocznie wykonuję.

Ceny wyrobów kamiennych umiarkowane. Na żądanie udzielam cenniki.

M. Steinig w Trębowli.

**SOLITER** wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą Środek nieomylny, przyjęty w szpitalach Paryzkich. Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

**UWAGA.** *Znakomite powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań. których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie: w apt. *PP. Mikolascha, Wewiorskiego* i *Dra Ruckera.* 638

**Papée & Kościcki,** Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2.

**Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.**

**Herbaty** firmy Wogau & Spółki w Moskwie.

**Kawy** pod godłem „SYRYUSZ"

**Kakao** w proszku F- Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.

**Czekolady** Amédée Kohler & Syn. Losanna i Menier w Paryżu.

**Koniaki wyborne.** 676

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

**Juliusza Mikolascha**

**we Lwowie.**

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

**Mariacelskie krople żołądkowe**

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

**Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.**

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski— w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M.Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

1843. **Oliwa i pasy do maszyn, asbest, tektura i artykuły gumowe** poleca firma handlowa **Wolf Czopp** Lwów, ul. Żółkiewska l. 2. 642 1843.

**Drobne ogłoszenia**
**od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.**
Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

**Dom parterowy** z ogródkiem sprzedam. Wiadomość także listownie. Właścicielka ul. Tkacka 5a Lwów 758

Realność 70 morgów pola w 4 parcelach — 7 m. ogrodu — korzystnie do sprzedania, post. rest. Liniatyn, **Pług.** 766

**Starożytne monety srebrne i miedziane** są do nabycia. Adres pod literą K. w biurze dzienników L. Plohna, Lwów. 764

W **Ryglicach** jest posada lekarza do obsadzenia z roczną pensyą 300 zł. i wolnem mieszkaniem i opałem. Zgłoszenia do Zwierzchności gminnej w Ryglicach w każdym czasie. 765

**Zakład robót ręcznych** Jagiellońska 2 poleca **zaczęte i wykończone** roboty. 693

W **Sassowie** są pomieszkania letnie do najęcia — poczta i telegraf w miejscu — mila od stacyi kolei Złoczów. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr. 768

**Zaraz** do wydzierżawienia folwark z odpowiednymi budynkami i domem mieszkalnym, ornej ziemi 344, łąk 348, zasiew ozimy 100 morgów, jarzyny 100 morgów, czynsz dzierżawny 4500 zł., kaucya 3000 zł. Bliższa wiadomość u właściciela we Lwowie, ulica Zimorowicza, l. 7 I. piętro, dom p. W. Czechowicza. 769

Pompki do piwa mosiężne z dźwignią po zł. 13.50
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

**KASY** ogniotrwałe poleca najtaniej **ELSTER** 641
Lwów, ul. Halicka 24 (gł trafika)

**LEOPOLD LITYNSKI**
Lwów, ul. Kopernika l 2.
**Wszelką desinfekcyą**
en gros i en detail
**Kwas karbolowy** krystaliczny i surowy,
**Wapno karbolowe,**
**Hysot, Siarkan żelazowy** itd.
poleca najtaniej 588
**Leopold Lityński**
**we Lwowie ul. Kopernika 2.**

**Skład fabryczny**
pończoch, skarpetek, pończoszek i skarpetek dziecinnych
M. Bałłabana następca
**Mikołaj Ludwig**
**Lwów, plac Maryacki 8.** 699

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie
**Tutki cygaretowe nieklejone**
wyrobu
**S. W. Niemojowskiego**
**są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.**
Nabyć można w sklepach
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
**we Lwowie, ul. Teatralna 3,**
**„ ul. Jagiellońska 6,**
**w Krakowie, Sukiennice 28,**
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

**Karol Gide** 650
profesor uniwersytetu w Montpellier.
**Zasady ekonomii politycznej**
z III. wydania francuskiego przełożyli: St. Bartynowski, A. Krzyżanowski, J. Makarewicz i K. Midowicz pod kierunkiem redakcyjnym **prof. dr. Juliusza Leo**
8-o, stron 511, w ozdobnej i trwałej oprawie zł. 4.50, z przesyłką fr. 4.75.
Nakład i własność
**księgarni Spółki wydawn. polskiej**
**w Krakowie, Rynek, pałac Spiski**
Do nabycia w każdej księgarni.

**Tutki cygaretowe nieklejone!**
**z najlepszej bibułki francuskiej**
**1000 sztuk od 1 zł.** 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Zorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

**MARJÓWKA**
**Zakład wodoleczniczy**
**koło Lwowa** (poczta Lwów).
Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 742
**Emil Bertemiljan Brajer** właściciel — **dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący

**W sali Towarz. „Frohsinn“**
**hotel Georga**
we czwartek dnia 25 maja 1893
Wstępne przedstawienie
**Seance Startling Phenomena**
znany we wszystkich częściach świata
**Prestidigator i iluzyonista**
**Chevalier Thorn**
**z dziedziny nieodgadnionych tajemnic**
Wieczór w krainie złudzeń
**największy tryumf iluzyi**
**po raz szósty we Lwowie**
**„Aerolitha“**
czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753
**Codzień wieczór przedstawienie.**
**Początek o godzinie 8 wieczór.**
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn“.
Bliższe szczegóły podają afisze.

**Jan Ihnatowicz**
magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane,
**środki do wytępienia owadów domowych**
mianowicie:
**Fenilin**
do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.
**Ziółka antimolowe**
do przechowania futer. pudełko 30 ct.
**Papier antimolowy**
ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki, i meble, sztuka 3 ct.
**Grylon**
wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świeszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i tp. flakon 30 ct.
**Mikoton**
niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon 50 ct.
**Proszek perski**
(dalmatyński) do wygubienia pcheł itp. owadów, paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.
**Papier na muchy**
sztuka 3 ct. 445
We Lwowie: Przy ulicy Kopernika l 3. przy ulicy Halickiej (róg Boimów).
W Krakowie: Sukiennice liczba 20.
W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

**IWONICZ**
**Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny — Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe.**
skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyzmie, nieżyłach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.
Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacye.
Mleko, żentyca, kefir.
Lekarze ordynujący: dr. Kl. Dębicki lekarz zakładu, prof dr. Łukasiewicz, dr. Kaden, dr. Rościszewski (operator.)
Apteka poczta i telegraf w miejscu. Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.
Położenie Zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń Rozległe spacery w lasach Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.
Pora lecznicza od 20 maja do końca września.
W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
**Zgłoszenia załatwia Dyrekcya.** 732

HANDEL
**HERBATY**
**chińsko-rossyjskiej**
**EDMUNDA RIEDLA**
**we Lwowie,**
plac Maryacki l. 10
poleca ze zbioru majowego

| | | |
|---|---|---|
| ½ kilo Congo | zł. | 1.00 |
| „ „ Souchong czarna | „ | 2.— |
| „ „ „ zbiór majowy | „ | 3.— |
| „ „ Kaysow czarna | „ | 4.— |
| „ „ Wysiewki herbaciane | „ | 1.30 |
| „ „ „ z najlepszych herbat | „ | 1.60 |

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 68
Opakowania się nie liczy.

**Spółka Stolarzy Lwowskich**
**we Lwowie,**
**plac Bernardyński l. 17**
poleca swój od r. 1854 istniejący
**Skład mebli**
obficie zaopatrzony
**w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych,** oraz utrzymuje na składzie **meble gięte i. żelazne**
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych,** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 660

**Parkiety**
i
**posadzki deszczułkowe**
oraz
**wszystkie wyroby stolarskie**
jako to
**drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.**
poleca fabryka parowa

**BRACI WCZELAK**
**we Lwowie.** 655
Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

**Konkurs.**

Przy zakładach górniczych i hutniczych JW. Andrzeja hr. Potockiego w Sierszy są do obsadzenia posady asystenta górniczego z płacą 700 zł., i inżyniera górniczego z płacą 1000 zł. z dodatkiem do obu posad wolnego pomieszkania, opału i światła. Wymaga się ukończenia studyów akademii górniczej i świadectwa fizycznego uzdolnienia, a nadto co do posady inżyniera, dłuższej praktyki w znaczniejszej kopalni.

Kandydaci stanu wolnego wnosić mogą udokumentowane podania po koniec maja pod adresem: **Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach, Galicya.** 710

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.